

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

NIEMCY BURZYCIELAMI POKOJU

Minister Eden stwierdził, że postępowanie Rzeszy utrudnia stosunki międzynarodowe

Przekreślenie klauzuli wersalskiej o umiędzynarodowieniu rzek wywołało naprężenie sytuacji w całej Europie

LONDYN, 16 listopada. (PAT.) Renter donosi: W odpowiedzi na zapytanie Attlee (labour party) minister Eden oświadczył dziś w izbie gmin:

Rząd brytyjski ubolewa, że pomimo dyskusji, które prowadzono i pomimo zapewnień, udzielonych w roku ubiegłym, rząd niemiecki raz jeszcze zrezygnował z procedury rokowań i poszedł drogą jednostronnego wystąpienia (oklaski na wszystkich ławach).

Ubolewania nasze nie pochodzą z obawy o to, że doniosłe interesy handlowe W. Brytanii zostały narażone na szwank przez decyzję niemiecką. Jedynym powodem stanowiska rządu W. Brytanii jest to, iż SPOSÓB POSTĘPOWANIA NIEMIEC UTURDNIŁ STOSUNKI MIĘDZY NARODOWE.

Min. Eden nie odpowiedział

na pytania Attlee, czy są jeszcze inne umowy, których wypowiedzenie przez Niemcy w jedną z sobót należy spodziewać się i w jakim stopniu zasługują na zaufanie podpis Niemiec na układach.

Natomiast na zapytanie, czy Niemcy są jedynym państwem, które wycofuje swój podpis spod zobowiązań traktatu wersalskiego, min. Eden odpowiedział: — Tak, jedynym.

PARYŻ, 16 listopada. (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Brukseli:

Rząd belgijski bada obecnie bardzo szczegółowo zagadnienia powstałe po wypowiedzeniu statutu międzynarodowego, dotyczącego żeglugi na niektórych rzekach niemieckich, a przede wszystkim na Renie.

Obecnie odhyla się wymiana poglądów pomiędzy zainteresowanymi krajami. W kołach zbliżonych do rządu z niezadowolaniem podkreślają przede wszystkim fakt jednostronnego wypowiedzenia zobowiązań międzynarodowych, wówczas gdy w Strasburgu miały nawiązać się rokowania. Kola te podkreślają, iż **POSUNIĘCIE NIEMIEC MOŻE TYLKO PRZYCINIĆ SIĘ DO NAPRĘŻENIA W STOSUNKACH MIĘDZY NARODOWYCH.**

Pod względem prawnym w Brukseli uważają, iż nota niemiecka nie jest dostatecznie jasna, w szczególności o ile chodzi o pewne punkty, związane z konwencją w Mannheim, regulującą żeglugę na Renie.

Powstaje pytanie, czy konwencja ta nadal obowiązuje. — Belgia nie zamierza wystąpić z inicjatywą, czekając na reakcje

ze strony zainteresowanych mocarstw: Francji i Anglii.

RZYM, 16 listopada. (PAT.) — „Lavoro” pisząc o ostatnim posunięciu Rzeszy twierdzi, że kwestia ta dotyczy nie tylko sygnatariuszy traktatu wersalskiego, lecz również wielu innych państw z Holandią na czele.

Jednostronne wypowiedzenie przez Niemcy wspomnianej klauzuli otworzy niewątpliwie — stwierdza dziennik — **SERIE SKOMPLIKOWANYCH ZAGADNIENI,**

które będą miały poważny wpływ również na stosunki Niemiec z innymi państwami. Z noty niemieckiej zdaje się wynikać, że Rzesza żądać będzie, aby międzynarodowy charakter nadany został nie tylko rzekomo przepływającym przez więcej niż jedno państwo, lecz również innym rzekom, które, przepły-

wając przez jedno państwo, nie podlegały dotychczas żadnym układom międzynarodowym w sprawie żeglugi.

PARYŻ, 16 listopada. (PAT.) — Min. Delbos, który wyjechał w piątek do Peruguex, gdzie miał wziąć udział w otwarciu rady generalnej departamentu Dordogne, powrócił dziś rano do Paryża, celem odbycia szeregu konferencji nad sytuacją, wytworzoną przez wypowiedzenie przez Niemcy klauzul rzecznych traktatu wersalskiego. Pierwsze wiadomości, otrzymane w Paryżu od reprezentantów dyplomatycznych Francji, którzy sondowali opinie zainteresowanych państw, pozwalają przypuszczać, że do demarshe, które będzie dokonana w Berlinie, przyłączy się szereg państw, przede wszystkim zaś Belgia i Czechosłowacja.

Włosi i Niemcy bombardują Madryt

Lotnicy hiszpańscy, walczący w szeregach powstańców, nie chcą masakrować ludności cywilnej stolicy

AVILLA, 16 listopada. (PAT.) Lotnictwo powstańcze dokonało dziś niezwykle gwałtownego bombardowania fortyfikacji madryckich. Cała dzielnica dworca południowego znajduje się w płomieniach.

Według urzędowych doniesień z Salamanki, kolumny płk. Yagne wkroczyły do Madrytu od strony północno-zachodniej, przeprawiając się przez rzekę Manzanares pomiędzy mostem Francuskim a Puerto Hierro.

Wojska powstańcze zajęły szereg budynków w dzielnicy uniwersyteckiej oraz kilka bloków sąsiadujących z tą dzielnicą.

Ostateczne natarcie w dniu dzisiejszym poprzedzone było huraganowym ogniem artyleryjskim oraz gwałtownym bombardowaniem z 30 samolotów.

Lotnicy powstańcy **ZBOMBARDOWALI W DNIU WCZORAJSZYM ROBOTNICZĄ DZIELNICĘ W MADRYCIE.** Rada obrony komunikuje, że **W BOMBARDOWANIACH MADRYTU BIORĄ UDZIAŁ JEDYNI LOTNICY WŁOSCY I NIEMIECCY.**

gdyż hiszpanie odmówili masakrowania cywilnej ludności Madrytu.

MADRYT, 16 listopada. (PAT.) Podczas wczorajszego bombardowania Madrytu, jak donosi korespondent Havasa, zginęło przeszło 100 osób. Ucierpiała głównie dzielnica Cuatro Caminos. — Rannych jest przeszło 300 osób. Jedna z bomb spadła na dach domu, w którym mieści się wydział prawny i 7 osób odniosło ciężkie rany.

MADRYT, 16 listopada. (PAT.) Na dom nr. 47 przy ul. Lopez de

Vega padł pocisk powstańczy, od którego zabity został Victorio Hidalgo, sekretarz byłego prezydenta Zamory. Żona jego została ciężko ranna.

MADRYT, 16 listopada. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że przez całą noc artyleria rządowa bombardowała pozycje powstańcze po drugiej stronie mostu „De los Francesos”.

Wojska powstańcze usiłowały przerwać linię obrony i pchnęły do ataku swe najlepsze oddziały, złożone głównie z markończyków. Atak ten był po-

przedzony długotrwałym przygotowaniem artyleryjskim. Akcję popierały liczne tanki.

Wczoraj wieczorem oddział powstańców, który zdołał zbliżyć się do mostu „De los Francesos”, został zdziśniętowany przez artylerię i karabiny maszynowe wojsk rządowych.

Po całonocnej bitwie, która przewyższała gwałtownością wszystkie poprzednie — obrońcy Madrytu wysadzili most i zmusili nieprzyjaciela do cofnięcia się, zadając mu olbrzymie straty. Trzy czołgi powstańcze

zostały unieruchomione.

Komunikat oficjalny potwierdza wiadomość o odparciu ataków powstańców na odcinku mostu „De los Francesos”.

Dzisiaj rano o godz. 8-ej walki zostały wznowione. Pozycje powstańcze i pozycje wojsk rządowych znajdują się w nieznacznej odległości od siebie. — Sytuacja obrońców jest jednakże korzystniejsza od sytuacji przeciwnika, który podczas ataku jest zmuszony przebyć odkryty teren, znajdujący się pod ostrzałem wojsk rządowych, które zadają mu ciężkie straty.

W miejscach zagrożonych przez samoloty powstańcze umieszczono baterie przeciwlotnicze oraz potężne reflektory, które demaskują wszystkie posunięcia oddziałów powstańczych.

O godz. 10 rano eskadry lotnicze rządowe bombardowały pozycje przeciwnika. Komunikat urzędowy stwierdza, iż w ciągu ostatnich dni lotnictwo rządowe wykazuje specjalne ożywienie, zadając poważne straty powstańcom.

Zwyżka pożyczki stabilizacyjnej

na giełdzie londyńskiej wynosi przeszło 10 procent

LONDYN, 16 listopada. (Pat) Dodatkowe rezultaty wizyty min. Becka w Londynie, które dotychczas ujawniały się pozytywnie w artykułach prasy angielskiej, widać obecnie również na innym polu, a mianowicie w City londyńskiej. Najdobitniejszym

wyrazem korzystnej oceny rezultatów polskiego ministra spraw zagranicznych z członkami rządu brytyjskiego przez City jest wzrost kursu 7-procentowej polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie londyńskiej. Jeszcze w ubiegłą środę pożyczka ta stała

na poziomie 73. Począwszy od czwartku, gdy wiadome się stały ogólne rezultaty wizyty min. Becka, kurs pożyczki polskiej zaczął się podnosić i dziś doszedł do 81. Jest to więc w ciągu trzech dni giełdowych wzrost o przeszło 10 procent.

Jak zagwarantować pokój w Europie?

Wskutek rozmów londyńskich ministra Becka komunikaty urzędowe zajęły się znowu oficjalnie problemem „paktu zachodniego”. Zainteresowania Polski treścią i formą przeważają nad zachodnią, są niewątpliwie. Związana sojuszem z Francją i posiadająca deklaratywnie „o nieużywanie przemocy” z Rzeszą niemiecką, Polska wymaga, aby te układy dwustronne nie zostały naruszone, ani też ich znaczenie pomniejszone.

Wstępne rozmowy, dotyczące paktu zachodniego, który zastąpić ma martwy już dzisiaj „pakt reński”, znany pod nazwą „Locarna”, prowadzone są z wielką dyskrecją. Świadomie unika się wszystkiego, co mogłoby wywołać i spowodować wszczęcie dyskusji prasowej. Tę powściągliwość wykazuje przede wszystkim Rzesza, jako główny aktor w przyszłym pakcie zachodnim. Uważa jednak obywateli, może, na zasadzie materiału półoficjalnego, lub też inspirowanego, odtworzyć z dostateczną ścisłością zasadnicze koncepcje Wilhelmstrasse. Stwierdzić można, iż w Berlinie zaniechano ostatecznie myśli paktu we trzech, t. j. z pominięciem zupełnym Włoch, przy roli pasywnej Belgii. Podczas pobytu p. Ciano w Berlinie i w Berchtesgaden, zgodzono się na to, iż Włochy muszą wziąć w nim udział, aby w ten sposób uniknąć izolacji. Jest to bodaj że jeden z nielicznych, realnych aktywów, który zlecił Mussoliniego, a w przyszłości jego następcę, zdołał zawieźć do Rzymu.

Idealną dla Berlina formą paktu zachodniego byłoby przyjęcie zasady, iż nowy pakt zachodni jest w gruncie rzeczy dwustronnym tylko paktem francusko - niemieckim. Lansuje się więc tezę, iż pakt locarneński nie był w gruncie rzeczy niczym innym, jak tylko dwustronnym paktem o nieagresji między Paryżem a Berlinem, w którym Belgia odgrywa jedynie rolę flanki francuskiej, a W. Brytania i Włochy występowały wyłącznie jako gwaranci.

Rzesza pragnęłaby, aby nowy pakt zachodni był ściśle ograniczony do strefy reńskiej. W Berlinie oświadcza się poprostu, iż bezpieczeństwo na zachodzie jest wyłącznie zagadnieniem francusko - niemieckim, do którego, w pewnej mierze, włączyć może zagadnienie bezpieczeństwa niemiecko - belgijskiego. W strefie tej, zdaniem Niemiec, ani W. Brytania, ani Włochy nie mają żadnych innych interesów, jak tylko utrzymanie dotychczasowego stanu, t. j. terytorialnego „status quo”.

W nowym pakcie zachodnim nie może — zdaniem Berlina — ani liga narodów, jako instytucja, ani też art. 16 paktu ligi, ze względu na jego bardzo ogólny charakter, odgrywać roli takiej, jak w pakcie locarneńskim z 1926 roku. Stary pakt reński przewidywał wyjątki w ogólnej zasadzie „wyrzeczenia się wojny”. Wynikały one z zobowiązań, zawartych w pakcie ligi narodów. W tym stanie rzeczy, gdzie liga narodów przysługiwało prawo rozstrzygnięcia w jakiej mierze dopuszczalne są wyjątki z ogólnej zasady „wyrzeczenia się wojny”. Zdaniem Berlina sygnatariusze paktu Kelloga zobowiązani są do „zupełnego totalnego” wyrzeczenia się wojny. Twierdzi się, iż „wyrzeczenie to”, o ile chodzi o Niemcy, jest

zupełne — „totalne”, oczywiście, o ile nikt Rzeszy nie napadnie. Dla tego też, argumentując dalej Berlin, niedopuszczalnym jest przyjęcie starej formułki o wyjątkowych wypadkach dopuszczających możliwość wszczęcia wojny między sygnatariuszami nowego paktu zachodniego.

Rzesza — wedle koncepcji berlińskiej — nie ma zamiaru powstrzymywania lub przeszkadzania któremukolwiek z sygnatariuszy paktu zachodniego w wypełnianiu jego obowiązków, wynikających z faktu przynależności do ligi narodów. Jednakże inne wielkie mocarstwa ze swej strony nie mogą postępować tak, jakgdyby Rzesza należała z powrotem do instytucji genewskiej, zwłaszcza, że na temat wykładni znaczenia artykułu 16 paktu panuje najzupełniejszy galimatias. Berlin uważa za tym, iż badanie zagadnienia wyjątków, dopuszczających prowadzenie wojny między sygnatariuszami paktu zachodniego, w wypadkach bezpośrednio nie wynikających z naruszenia tego paktu przez Niemcy, stanowi istotę rokowań obecnych.

Pięć dawnych mocarstw to-

carneńskich — zdaniem Berlina — obejmuje główne mocarstwa, należące do ligi narodów i decyduje o stosunkach europejskich. One to będą dyktowały co ma się stać w Europie, bez względu na zdanie innych mocarstw, reprezentowanych w radzie ligi narodów.

Polski czytelnik zauważy się wątpliwie, iż nuta i argumentacja jest zupełnie identyczna z tą, jaką znamy z okresu „paktu czterech”. Mimo zmiany czasu i przesunięcia się sił, istnieją za tym czynniki w Niemczech, które w swoisty sposób chciałoby ożywić trupa, jakim pozostał „pakt czterech” i jakim zawsze pozostaną wszelkie analogiczne projekty.

Stary pakt locarneński — dalej argumentuje Berlin — różnił się jako wyjątki od zasady „wyrzeczenia się wojny” bezpośrednio, bezsporne, lub „pośrednio” naruszenie zobowiązań w nim zawartych. Do bezpośrednich przypadków zaliczyć można: militarne przekroczenie granicy, lub inne działania napastnicze. Pośrednim natomiast wypadkiem było jednostronne wypowiedzenie przez Rzeszę zo-

bowiązań, dotyczących demilitaryzacji strefy nadreńskiej — W przyszłości zaś mogą nastąpić tylko bezpośrednie wypadki złamania paktu zachodniego, gdyż nie będzie możliwości, któreby można było określić jako wypadki pośrednie. Układ locarneński przewidywał dla wypadków napaści bezpośredniej automatyczne prawo obrony oraz automatyczny, niezależny od postanowień ligi narodów, obowiązek niesienia pomocy państwu napadniętemu przez współsygnatariuszy.

Przekładając te subtelności interpretacyjne Berlina na język potoczny, można je streścić jako żądanie zobowiązania się Francji — a o nią to głównie chodzi — do jak najdalej posuniętego uniezależnienia nowego paktu reńskiego od innych międzynarodowych zobowiązań Francji.

Berlin zdaje sobie jednak sprawę, iż tego rodzaju żądanie byłoby dla Francji nie do przyjęcia. Dlatego też chce znaleźć rozwiązanie, które, będąc formalnie mniej krepujące, hamowałoby w istocie ruchy Paryża na wypadek nastania „casus foede-

ris”. Lansuje się za tym pomysłem stworzenia instytucji nadrzędnej, która by rozstrzygnęła, kiedy Francja może nieść pomoc swoim napadniętym sojusznikom, nie narażając się jednocześnie na określenie jej jako napastnika, lub na zarzut łamania paktu reńskiego.

Wobec nieudzielenia Niemiec do ligi narodów, taką nadrzędną instytucją nie miałyby być nikt inny, jak właśnie partnerzy nowego paktu zachodniego. — Przy napastniku, Niemczech i niosącym pomoc, Francji, decydowałyby za tym praktycznie tylko dwa mocarstwa W. Brytania i Włochy.

Koncepcja niemiecka, którąśmy przedstawili, pochodzi z okresu wizyty p. Ciano w Berlinie. Jej autorzy niewątpliwie, pod wrażeniem bezpośrednich rozmów, liczyli na to, iż Włochy, w wypadku zaistnienia dla Francji „casus foederis” oświadczyłyby swoje desinteressement. Wówczas te przypuszczalnie W. Brytania nie chciałaby się angażować, co łącznie stworzyłoby sytuację, w której niesienie pomocy napadniętemu sojusznikowi mogłoby być jednostronne określone przez Niemcy jako złamanie paktu zachodniego przez Francję.

Przy takiej konstrukcji, Rzesza mogłaby zachować w pełni wielką swobodę gry dyplomatycznej, stwarzając pozory, iż przez zawarcie paktu zachodniego zagadnienie bezpieczeństwa na Zachodzie zostało ostatecznie rozwiązane.

Poddałismy krytyce projekty niemieckie, o których nie wiemy wprawdzie, w jakiej mierze są one podzielane przez rząd Rzeszy, ale tym nie mniej dyskutowane są one w Berlinie przez sfery odgrywające w niemieckiej polityce zagranicznej rolę wybitną.

Gdzie tkwią błędy tej koncepcji? Zupełnie fałszywym i nie-realnym jest przypuszczenie co do możliwości powstania dyrektoriatu mocarstw i to jeszcze ograniczonego wyłącznie do przyszłych sygnatariuszy paktu zachodniego. Europą nie można komenderować, a najmniej może to czynić taki, czy inny ograniczony zespół mocarstw. Drugim kardynalnym błędem jest ograniczenie rejonu zachodniego wyłącznie do państw leżących w strefie reńskiej. Podobnie, jak W. Brytania uważa, iż „granice jej leżą nad Renem” — w myśl słynnego powiedzenia premiera Baldwina — tak samo istnieją jeszcze inne mocarstwa, których słuszne interesy muszą być uwzględnione w przyszłym pakcie zachodnim.

Polityka Trzeciej Rzeszy musi wziąć te elementy pod uwagę, jeśli pakt zachodni ma dojść do skutku i spełnić zadanie swoje, jako jeden z czynników, gwarantujących pokój Europy.

Iks-ski.

KINO

„CASINO”

P. 4, 6, 8, 10

DZIŚ PREMIERA

WSPANIAŁEJ ARCYKOMEDII



FILM, KTÓRY JEST TEMATEM DNIA WE WSZYSTKICH METROPOLIACH ŚWIATA!

PAN

MILIONAMI

W roli głównej

GARY COOPER

Wytw. Columbia Pict.

SALA FILHARMONJI
 Narutowicza 20 telefon 315-34
 Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.
KONCERT fenomenalnego pianisty światowej sławy
Shura Cherkassky
 wybitny uczeń mistrza Josefa Hofmanna
 Bilety w cenie od 1.— do 6.— zł.

Jutro, w środę, dn. 18 listopada o g. 8.30 wiecz. Tylko jeden gościnny występ Akademicki. Zespołu Artystycznego z Wilna „PICCOLO” w oryginalnym programie.
 Bilety w cenie od gr. 75 do zł. 4.—

Czwartek, dn. 19 listopada o godz. 8.30 wiecz. JEDYNY koncert Holendersk. pieśniarki Liesbet SANDERS w międzynarodowym repertuarze.
 Bilety od 1.— do 6.— zł.

Zwycięstwo Roosevelta w cyfrach

WASZYNGTON, 16.11. (PAT) — Według ostatecznych obliczeń skład obu izb kongresu przedstawiać się będzie na nową, 75-ą sesję, rozpoczynającą się 5 stycznia 1937 r., jak następuje:

Senat: 75 demokratów, 17 republikańców, 1 niezależny, 1 postępowy, 2 farmer - labour part.

Izba reprezentantów: 335 demokratów, 88 republikańców, 7 postępowych, 5 farmer - labour part.

Spadek dolara na giełdzie warszawskiej

WARSZAWA, 16 listopada. — (PAT) — Na dzisiejszych giełdach walutowych najważniejszym momentem było dalsze osłabienie dolara. Jak wiadomo, słabsza tendencja dla tej dewizy ujawniła się już w sobotę — po pewnym okresie wyraźnej wyższości — a to w związku z oświadczeniem prezydenta Roosevelta.

Dewiza na Nowy Jork osłabła w Zurychu z 4,34% do 4,34 i pięć ósmych, w Paryżu z 21,52 w sobotę do 21,51 przy dzisiejszym otwarciu, w Londynie wreszcie z 4,88 i trzynastu szesnastych do 4,89 i jednej szesnastej dziś o g. 14-ej.

Z pozostałych dewiz nieco mocniejszy jest frank, co należy tłumaczyć jako refleks osłabienia dolara. W terminowych notowaniach w Londynie depozyt miesięczny wynosił 0,93, trzymiesięczny zaś — 2,37%. — Pozostają więc one na znacznie niższym poziomie niż przed paru dniami.

Mocniejszą raczej tendencję wykazuje również Amsterdam.

Dzieła Disraeliego i Readinga

zakazane w Niemczech

BERLIN, 16 listopada. — Zgodnie z zapowiedzią ministra sprawiedliwości Franka ukazał się spis dzieł żydowskich autorów-prawników, którymi to dziełami prawnicy niemieccy nie powinni się posługiwać, czy to w pracy naukowej, czy też w praktyce prawniczej. Lista „zakazanych autorów” obejmuje także szereg nazwisk wybitnych prawników spoza Niemiec, m. in. Beniamina Disraeliego (lord Beaconsfield) i lorda Readinga.

Tylko „cesarz Italii”

Tytuł, który nie stworzy trudności dyplomatycznych

PARYŻ, 16.11. (PAT) — „Le Matin” donosi z Rzymu, że włoskie czynniki decydujące, miały postanowić, aby król Wiktor Emanuel został koronowany jako „Cesarz Italii” i by nie przyjmował tytułu „króla Włoch i cesarza Etopii”.

Tego rodzaju decyzja nie nastroiłaby żadnych trudności dyplomatycznych, bowiem omijałaby sprawę aneksji Abisynii, co obecnie opóźnia zmianę szeregu ambasadorów przy rządzie włoskim.

Decyzja taka wymagalaby pewnych zmian konstytucji włoskiej, które to sprawy mają być rozpatrzone na najbliższym zgromadzeniu wielkiej rady faszystowskiej.

Rozmowy włosko-węgierskie wykazały całkowitą zgodność poglądów

BUDAPESZT, 16 listopada. — (PAT) — Ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„Podczas swego pobytu w Budapeszcie, minister Ciano przeprowadził kilka rozmów z premierem Daranyi i ministrem Kanya, których przedmiotem były kwestie interesujące oba kraje. Rozmowy toczyły się w nastroju najbardziej przyjaznym i stwierdziły zupełną zgodność poglądów”.

RZYM, 16 listopada. (PAT) — Dzisiejsza prasa podaje, że regent Horthy przybędzie do Rzymu w dniu 24 b. m. Pobył Horthy'ego w Rzymie potrwa trzy dni. Oprócz zapowiedzianej re-

Krwawe święto Ramadanu

Walki religijne na ulicach Bejrutu. - Plądrowanie sklepów. - Trupy i ranni

BEJRUT, 16.11. (PAT) — Wczoraj z okazji święta Ramadanu wszystkie świątynie muzułmańskie były przepełnione wiernymi. Fakt ten został wykorzystany przez agitatorów, którzy wygłosili szereg gwałtownych przemówień przeciwko układowi, dotyczącemu Syrii. Agitatorzy, którzy opanowali zgromadzone w meczetach i na ulicach tłumy muzułmanów około godz. 8 wiecz. zorganizowali wielką manifestację, której uczestnikami skierowali ku dzielnicom miasta, zamieszkanym przez chrześcijan.

Rozpoczęło się PLĄDROWANIE SKLEPÓW. Policja usiłowała roz-

prosić manifestantów i nie do puścić ich do dzielnicy chrześcijańskiej, siły jej jednakże były nie wystarczające.

Ze strony manifestantów posypany się na nią kamienie, a nawet dano kilka strzałów. Władze były zmuszone do zawezwania wojska, któremu polecono przywrócić porządek.

Zajścia te wywołały wrzenie w dzielnicy chrześcijańskiej. Utworzyły się grupy, które usiłowały przedostać się do dzielnicy muzułmańskiej. Pomimo interwencji policji manifestanci prześlignęli się przez kordon wojska i policji i zni-

szyli kilkanaście sklepów i instytucji muzułmańskich.

Policja, z którą współdziałało wojsko po długotrwałych wysiłkach, zdołała wreszcie położyć kres zajściom. Dotychczas nie wiadomo, jaka jest dokładna liczba zabitych i rannych.

We wczesnych godzinach popołudniowych władze policyjne zanotowały 3 WYPADKI ŚMIERCI. Przeszło 28 osób było rannych. Manifestanci atakowali nie tylko sklepy i warsztaty swych przeciwników, ale zaczęli również niszczyć tramwaje i samochody, które spotykali na swej drodze. Kilka wa-

gonów tramwajowych i około 50 samochodów zostało zniszczonych, lub spalonych.

Wysoki komisarz Syrii wydał wieczorem odezwę do ludności, potępiającą manifestacje i rozruchy powstałe na tle religijnym.

Wysoki komisarz zapowiada, iż żadne rozruchy nie będą tolerowane a w razie powtórzenia się ich władze wystąpią z całą surowością.

Chociaż spokój został przywrócony, wszystkie sklepy w mieście są zamknięte. Na ulicach krążą patrole, na skrzyżowaniach ulic i na placach stoją silne posterunki policyjne i wojskowe.

Sowiety odrzuciły protest Niemiec

w sprawie aresztowanych w Moskwie pod zarzutem szpiegostwa obywateli Rzeszy

MOSKWA, 16.11. (PAT) — Dnia 15 b. m. charge d'affaires Rzeszy niemieckiej radca von Tippelskirch złożył zastępcy komisarza ludowego do spraw zagranicznych Krestińskiemu formalny protest przeciw aresztowaniu ostatnio 23 obywateli niemieckich.

Krestińskij zakomunikował nazwiska 14 oskarżonych, oświadczając, że część aresztowanych oskarżona jest o szpiegostwo, część o tworzenie organizacji anty-

państwowych, a jeden o przygotowanie aktów terrorystycznych.

Von Tippelskirch oświadczył w odpowiedzi, że aresztowani obywatele niemieccy są dobrze znani ambasadzie i że stawiane im zarzuty są wprost niewiarygodne, wobec czego rząd sowiecki bierze na siebie dużą odpowiedzialność za aresztowanie tych obywateli. Po za tym radca von Tippelskirch zaznaczył, że nie poinformowanie ambasady o 9-ciu aresztowanych jest w sprzecz-

ności z traktatem berlińskim.

Ambasador Rzeszy von Schulenburg, który przebywał na Kaukazie, wyjechał śpiesznie do Moskwy i spodziewany jest w Moskwie dn. 17 b. m.

Według informacji ze źródeł urzędowych, Krestińskij w odpowiedzi na protest von Tippelskircha oświadczył, iż w sprawie aresztowanych obywateli niemieckich toczy się śledztwo i że złożonego mu protestu nie przyjmuje do wiadomości.

Prasa sowiecka w dalszym ciągu zachowuje całkowite milczenie w tej sprawie.

Jazzband uśmierca... pasożyty jedwabników

TOKIO, 16.11. (PAT) — Dr. Yoshimasa Yagi, znany parazytolog japoński, odkrył wielkie korzyści, jakie przynieść może muzyka jazzbandowa japońskiemu przemysłowi jedwabniczemu.

Stwierdził on mianowicie, że groźne pasożyty jedwabników (japońska nazwa: Kiochu), wyrządzając przemysłowi jedwabniczemu szkody w wysokości 15 mil. yen rocznie, są niezwykle wrażliwe na muzykę jazzbandową.

Przy dźwiękach tej muzyki z płyt gramofonowych, pasożyty, chcąc uchronić się przed nią, kryją się głęboko w ciało jedwabnika i wskutek uduszenia w ciągu pół godziny giną.

Wybuch w prochowni w St. Chamas

30 osób poniosło śmierć, 200 odniosło rany

MARSYLIA, 16 listopada. — (PAT) — Według wiadomości, otrzymanych nad wieczorem z głównej kwatery 15 korpusu armii, wybuch w prochowni w St. Chamas spowodował śmierć 30 ludzi. Rannych jest 200 osób.

Na miejsce wypadku udali się

przedstawiciele wszystkich władz marsylskich.

Wybuch nastąpił o godz. 16 min. 45.

Przyczyną katastrofy był pożar w jednym z pawilonów.

Biorący udział w akcji ratowniczej starają się wydobyć z pod gruzów prochowni ofiary wybuchu, walcząc jednocześnie z pożarem.

W samym miasteczku St. Chamas trudno na razie obliczyć szkody, spowodowane wybu-

chem. Zdaje się jednak, iż nie są one zbyt duże. Szyby w oknach popękały. Połączenie telefoniczne doznało pewnej przerwy. Chwilowo brak było też prądu elektrycznego.

Układ japońsko-niemiecki

zawierany przy zastosowaniu najsurowszej cenzury

LONDYN, 16.11. (PAT) — Agencja Reutersa donosi z Szanghaju:

W Japonii, jak tu się dowiadują, stosowana jest jak najsurowsza cenzura w stosunku do wiadomości, iż Tokio i Berlin pomimo wszelkich zaprzeczeń są w trakcie zawierania układu antykomunistycznego.

Rokowania mające na celu ten układ zaczęły się z chwilą niedawnego powrotu do Tokio z Berlina ambasadora niemieckiego w Japonii.

Przedstawiciel japońskiego mini-

sterstwa spraw zagranicznych za wiadomości korespondentów pism zagranicznych, iż nie wolno im wysłać wiadomości na temat tego traktatu.

Depesza, którą usiłował wysłać do swego dziennika korespondent amerykański została wycofana. Dziennik japoński, który wspominał o tym traktacie, został skonfiskowany, a inne pisma powiadomiono, że wiadomości na ten temat nie należy ogłaszać.

Napad rabunkowy

na pomocnika poczty i posterunkowego

(PAT). Dziś w późnych godzinach popołudniowych czterech bandytów dokonało w Giszowcu napadu na pomocnika pocztowego Pawła Marzelona oraz konwojującego go posterunkowego Mokrego.

Napastnicy, obezwładnieni przez posterunkowego uderzeniem tego narzędzia w głowę, rzucili się na Marzelona, któremu zrabowali 3.500 zł. w gotówce oraz listy polecenia i zwykle.

Po dokonaniu napadu napastnicy zbiegli. Rannego posterunkowego od-

wieziono do szpitala, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Śledztwo trwa.

Krwawe rozruchy w Indiach

BOMBAJ, 16 listopada. (Pat). W północnej dzielnicy miasta doszło dnia 16 b. m. znowu do rozruchów. Policja strzelała do tłumu hindusów. Są ranni zabici. Aresztowano 500 osób

Najazd mongolsko-mandżurski na prowincję chińską

LONDYN, 16.11. (PAT) — Ze źródeł chińskich donoszą: W okolicy Taolin trwają walki. Wojska mongolskie skoncentrowane w pobliżu Pailingmiao posunęły się w kierunku Uzoan, zagrażając Kweihoa.

Armia mongolsko-mandżurska, dowodzona przez Lichousin'a z oficerami japońskimi posuwa się w

kierunku Pingtaczun.

Poważne posiłki chińskie otrzymały rozkaz udania się do Suiyuanu.

Czang-Kai-Szek, jak donosi agencja Havasa, znajduje się ciągle jeszcze w Loyang, gdzie zdaje się być zajęty przygotowaniem wojsk chińskich w Chinach Północnych na wszelką ewentualność.

Marsz do Palestyny przerwany!

Policja aresztowała pod Piasecznem dowódcę piechurów, adwokata Rippela, rozpraszając uczestników nieudanej wyprawy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niezwykle oryginalny marsz do Palestyny, rozpoczęty onegdaj rano w Warszawie przez około 200 żydów pod komendą adw. Wilhelma Rippela, został w dniu wczorajszym nadspodziewanie szybko przerwany i zakończony pod Piasecznem.

Marsz rozwiązany został przez oddział policji, ze względu na brak odpowiedniego zezwolenia władz administracyjnych.

Więść o takim zakończeniu eskapady wywołała w stolicy dużą sensację.

„Głos Poranny” podał już w ogólnym zarysie założenia tej ryzykownej i niepoważnej wyprawy, o której zarówno dzielnicy, jak i prasa żydowska wyrażała się niezbyt pochlebnie.

Powszechnie wskazywano na to, że marsz skazany jest na niepowodzenie, zwłaszcza, że jak już podaliśmy, jego uczestnicy nie posiadali ani paszportów za granicznych, ani wiz, ani kart ekwipotowych, a co najważniejsze — nie posiadali certyfikatów.

Należy raczej całą imprezę uważać jako demonstrację, wskazującą na to, że młodzież żydowska pragnie wyemigrować do Palestyny, lecz na przeszkodzie temu stoi zakaz władz angielskich i ograniczona kwota imigracyjna na Palestynę.

Ponieważ marsz oddziału wywołał w całym kraju wiele wrzawy, warto powrócić do jego szczegółów, charakteryzujących dosadnie intencje oraz fak-

tyczne możliwości i perspektywy jego organizatorów i uczestników.

Jeszcze w sobotę w godzinach popołudniowych w lokalu przy ul. Nalewki 2 odbyło się zebranie uczestników marszu. — Młodzież i naczelniczy „marszu wyzwoleńczego do Palestyny”, bo tak zwała się cała eskapada, złożyli uroczyste

PRZYRZECZENIE I ŚLUBOWANIE,

rozpoczynające się od słów: „**ŚLUBUJEMY, ŻE POWRACAMY DO SJONU, DO EREZ IZRAEL I NIC NAS NIE MOŻE POWSTRZYMAĆ NA TEJ DRODZE. BODAJ UMRZEĆ A NIE ZAWRÓCIĆ Z DROGI DAĆ SOBIE ODCIĄC RĘKĄ, A DOTRZEĆ DO CELU.**”

Po tym ślubowaniu wezwano obecnych do stawienia się o świcie na polanie koło krańców stacji tramwajowej na Służewcu pod Warszawą. — Zborny punkt znajdował się u wylotu ulicy, prowadzącej do szosy Warszawa — Piaseczno — Góra Kalwaria. Tam też zaczęły się koło godz. 6 rano formować

oddziały batalionu. Organizacja szła bardzo niesprawnie. Uczestnicy marszu ubrani byli w mundur koloru khaki i granatowe berety. Wszyscy zaopatrzeni byli w plecaki ze zrolowanymi płaszczami. — Przeważali młodzieńcy w wieku 18 — 20 lat. Były też między nimi dziewczęta. Na miejsce zbiórki przybyły także rodziny członków oddziału, które towarzyszyły swoim krewnym do rogatek.

Przed szeregiem granatowych beretów stanął dowódca marszu adw. Rippel, który wręczył oddziałowi biało-niebieską chorągiew, na której widniały dwa lwy jako emblematy pokolenia Judy. Padły pierwsze rozkazy i młodzież utworzyła kolumny czwórkowe.

O godz. 7.45 oddział ruszył w drogę przy dźwiękach hymnu „Hatikwa”, kierując się w stronę Piaseczna. Za piechurami

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana na czczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie.

kroczyła grupa 40 cyklistów, biorących także udział w wyprawie, za nimi jeden motocyklista, 1 wóz z koniem, załadowany prowiantem, dwie kuchnie polowe i wózek sanitarny.

Trasa marszu biegła z Warszawy przez Lublin — Lwów — Śniatyn do granicy rumuńskiej.

Przed wyjazdem jego inicjatorzy rozplakotawali w dzielnicy żydowskiej „manifest”, w którym napisano, że pierwszy oddział tworzy „front żydowski”, który zapewne znajdzie naśladowców. Plakat zapowiadał m. in., że jednocześnie z różnych punktów Polski wyruszą inne jeszcze oddziały, które spotkają się na granicy polsko-rumuńskiej. Oddziały te mają podobno liczyć łącznie około 3.000 osób.

Dalej „manifest” zawierał 5 punktów programu „frontu żydowskiego”. Mglisty naogół program mówił o pauperyzacji mas żydowskich, o planach podboju Palestyny, wreszcie o tym, że front adw. Rippela nie jest faszystowski, że zamierza jedynie zwrócić uwagę świata na potrzebę dostarczenia młodzieży bez-

płatnych wiz i przejazdów do Palestyny i t. d.

W ciągu dnia przedwczorajszego oddział adw. Rippela odbył część trasy. Prowadziła ona przez osiedla i miasteczka, zamieszkałe licznymi przez żydowską ludność. W małych miasteczkach zgotowano oddziałowi owoce.

Wczoraj rano około godziny 10-ej oddział dotarł do małego miasteczka Pyry pod Piasecznem, gdzie nastąpić miał pierwszy dłuższy odpoczynek. W miasteczku powstał wielki ruch. Zewsząd pędzono, by zobaczyć maszerujących do Palestyny. W Pyrach drogę zastąpił jednak kolumnie oddział policji z zastępcą komendanta powiatowego policji, Koszycą na czele. Policja wezwała maszerujących do zejścia się do powrotu do Warszawy w grupach po 5 osób. — Wśród piechurów powstało zamieszanie, lecz komendant marszu adw. Rippel wezwał swój oddział do kontynuowania drogi. Ponieważ p. Rippel nie usłuchał wezwania policji, został z miejsca aresztowany, a funkcjonariusze policji przystąpili do rozpraszania uczestników pochodu. Aresztowano również kilku innych przywódców nielegalnego pochodu.

Młodzież rozeszła się w małych grupach i tylko jej część jeszcze wczoraj wieczorem powróciła do Warszawy.

Tak zakończyła się wyprawa batalionu adw. Rippela.

Problem przeludnienia w Polsce

może być rozwiązany przez wzmocnienie robót publicznych, produkcji rolnej oraz — emigracji

GENEWA, 16.11. (PAT) — Dziś rozpoczęła się w atmosferze szczególnego zainteresowania ze strony międzynarodowego biura pracy oraz sekretariatu ligi narodów sesja komisji stałej do spraw emigracji międzynarodowej.

Na wstępie dyskusji delegat rządu polskiego min. Komarnicki wygłosił zasadnicze przemówienie, stawiając problem osadniczy w całej jego wadze w ramach ogólnych procesów ekonomicznych oraz imigracyjnych z 19 i 20 wieku.

Delegat Polski zanalizował poszczególne elementy, które składają się na problem osadniczy, a więc ziemię, człowieka i kompleks zagadnień finansowych, związanych z akcją osadniczą. Jeżeli chodzi o

ziemię, to międzynarodowa organizacja pracy nie powinna ograniczać się do badania terenów częściowo już eksploatowanych i organizowanych, lecz rozszerzyć krąg swoich zainteresowań polityką populacyjną w sensie międzynarodowym, czyli zapewnić równowagę światowej struktury demograficznej przez znalezienie nowych rynków imigracyjnych dla nadmiaru ludności krajów przeludnionych.

Delegat rządu polskiego przedstawił przy tej sposobności PROBLEM PRZELUDNIENIA W POLSCE, wskazując szczegółowo na gęstość zaludnienia rolniczego i wysoki naturalny przyrost ludności wiejskiej w Polsce. Rozwiązanie problemu przeludnienia krajów rolniczych

wymaga zarządzeń w trzech kierunkach: robót publicznych na wielką skalę, wzmocnienia produkcji rolnej oraz wzmocnienia emigracji. Dwa pierwsze środki wymagają nakładu wielkich kapitałów, jakich nie posiada większość krajów rolniczych, emigracja zaś zmniejszyła się po wojnie do drobnego odsetka swoich rozmiarów przedwojennych.

Przemówienie delegata rządu polskiego było głównym przedmiotem nader ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała w tonie komisji imigracyjnej.

Po zakończeniu dyskusji generalnej, delegat Polski przedstawił projekt rezolucji, w której domaga się zwołania konferencji ekspertów zainteresowanych krajów, obejmującej wszystkie zainteresowane emigracją osadniczą czynniki, mającej dalej za zadanie przygotowanie konkretnych rozwiązań problemu osadniczego oraz wyznaczonej w takim terminie, aby zgromadzenie ligi narodów mogło zapoznać się na swej następnej sesji z wypracowanymi rezultatami konferencji.

Projekt rezolucji wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Projekt rezolucji będzie poddany pod głosowanie w drugim dniu obrad komisji.

Na G. S. H. panuje spokój

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zgodnie z zapowiedzią wykładu i zajęcia w Szkole Głównej Handlowej wznowiono wczoraj. Na uczelni panuje całkowity spokój.

Owoce palestyńskie na naszych rynkach

Wczoraj nadszedł do Polski pierwszy od czasu ruchów w Palestynie, transport owoców palestyńskich. Ponieważ Hiszpania obecnie nie dostarcza owoców, w Palestynie czynione będą dalsze poważne zakupy pomarańcz, grape - fruitów i in.

Minister Schmidt jedzie do Berlina

BERLIN, 16.11. (PAT) — Austriacki sekretarz stanu M. S. Z. dr. Guido Schmidt przybędzie w czwartek do Berlina.

Pomnik Mendelsohna padł ofiarą hitlerowskich wandalów

PARYŻ, 16. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Lipska, że wzniesiony tam w r. 1892 pomnik wielkiego kompozytora Mendelsohna Bartholdy został

przez nieznaną sprawców zrzucony z cokołu i roztrzaskany na drobne kawałki. Jako powód pisma podają pochodzenie żydowskie Mendelsohna.

Krwawe zajście w Kownie na tle odśpiewanej piosenki faszystowskiej.

RYGA, 16 listopada. (PAT). — Z Kowna donoszą o zajściu, jakie wydarzyło się dziś nad ranem w restauracji Aldona.

W wypełnionej po brzegi sali siedziało 3-ch włochołów, którzy gorąco oklaskiwali śpiewaka na scenie za wykonanie włoskiej

piosenki faszystowskiej. Wywołało to silny protest zebranych. Sprzeczka przeszła w krwawą bójkę, w której wyniku było kilkunastu rannych. Policja zatrzymała kilkadziesiąt osób.

Min. Antonescu przyjeżdża do Warszawy 24 b. m.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec różnych pogłosek o przyjeździe ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Antonescu, dowiadujemy się, że przyjazd ten nastąpi 24 b. m., a pobyt w Warszawie potrwa dwa dni.

Nowa pożyczka emitowana we Włoszech

RYM, 16 listopada. (PAT). — „Gazzetta Ufficiale” publikuje szczegóły emisji 5% pożyczki, która została zadecydowana w wyniku dewaluacji lira, jak również szczegóły, dotyczące nowego specjalnego podatku od nieruchomości. Ustalono zostały sposoby subskrypcji pożyczki i losowania obligacji. Subskrypcja rozpocznie się w dniu 2 stycznia 1937 roku.

Pierwsze posiedzenie komisji badania cen

WARSZAWA, 16 listopada. — (PAT) — W dniu 16 listopada odbyło się w min. przem. i handlu pod przewodnictwem podsekretarza stanu dr. A. Rosego pierwsze posiedzenie komisji cen przemysłowych.

Ustalono, iż do zadań komisji należy: czuwanie nad ruchem cen artykułów przemysłowych w kraju i przeciwdziałanie niepożądanym dla życia gospodarczego lub spekulacyjnym wzrostom cen tych artykułów. Nadto opracowywanie wytycznych dla polityki cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza dla polityki stosowanej wobec karteli lub innych organizacji, korzystających z sytuacji monopolowej na rynku

Tablica ku czci ś. p. Linkego



W dniu Święta Niepodległości odbyło się w Łodzi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci peowiaka ś. p. Stefana Linkego, który pierwszy padł w czasie rozbrajania okupantów w Łodzi. Reprodukowana na naszym zdjęciu tablica, wmurowana w gmachu Banku Polskiego, została ufundowana przez Związek Peowiaków.

Dr. Rządkiwicz -- dyrektorem izby skarbowej w Łodzi

P. Morawski -- trzecim wicemin. skarbu. -- Dyr. Kucharski objął izbę lwowską

WARSZAWA, 16 listopada. — (PAT). W centrali ministerstwa skarbu oraz w izbach skarbowych zostały dokonane ważne nominacje i przesunięcia na stanowiskach kierowniczych.

Zmiany te wynikają częściowo ze zmian organizacyjnych, dążących do usprawnienia działalności aparatu skarbowego, które znajdują swój ostateczny wyraz w nowym statucie ministerstwa skarbu. Są one również częściowo rezultatem szczegółowych prac prowadzonych przez ministerstwo, a zmierzających nietylko ku usprawnieniu wymiaru i poboru należn. skarbowych, ale także ku zmianom na lepsze w stosunkach między urzędami i obywatelami płacącymi podatki.

Skierowanie najwytrawniejszych i zasłużonych dyrektorów izb skarbowych na nowe stanowiska ma również na celu wzmocnienie i pogłębienie krytycznej oceny działalności podległych im urzędów. Wreszcie obsadzone zostaje stanowisko opuszczone przez pana wiceministra Tadeusza Lechnickiego.

Tak więc p. Kajetan Morawski, prezes związku izb i organizacji rolniczych Rzplitej, b. wiceminister spraw zagranicznych w rządzie przedmajowym obejmuje w ministerstwie skarbu stanowisko **podsekretarza stanu i zastępcy ministra skarbu**. P. wicemin. Morawskiemu podlegać będą sprawy związane z działalnością komitetu ekonomicznego ministrów, z radą spółdzielczą oraz zagadnieniami związanymi bezpośrednio lub pośrednio z rolnictwem, a więc m. in. gospodarka cukrownicza, tytoniowa, spirytusowa, akcyzy i t. p.

Dotyczasowy dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Wiktor Martin zostaje mianowany **dyrektorem departamentu 1-go ogólnego**. Nominacja ta pozostaje w związku z tym, że funkcje

gabinetu ministra mają być włączone do tego departamentu. — Dotychczasowy dyrektor departamentu 1-go Marian Węgrzynowski mianowany został **dyrektorem departamentu akcyzy i monopolii**.

Dyrektorem izby skarbowej grodzkiej w Warszawie mianowany został p. Adam Guziński, dotychczasowy naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu. Dyrektorem izby skarbowej okręgowej w Warszawie mianowany został dyr. Józef Greger. Dyrektorem izby skarbowej w Krakowie — dr. Edward Tomkiewicz.

DYREKTOREM IZBY SKARBOWEJ W ŁODZI — DR. MICHAŁ RZĄDKIEWICZ.

Dyrektorem izby skarbowej we Lwowie — dyr. Zygmunt Kucharski. Dyrektorem izby skar-

bowej w Białymstoku — dyr. Edward Ratyński. Dyrektorem izby skarbowej w Nowogrodku — dr. Adam Piasecki z Białego stoku. Dyrektorem izby skarbowej w Brześciu n. B. — dr. Tomasz Kwasik. Do izby skarbowej w Lublinie z poruczeniem kierownictwa izby delegowany został naczelnik wydziału w izbie skarbowej grodzkiej w Warszawie p. Stanisław Namysłowski. W śląskim urzędzie wojewódzkim naczelnikiem wydziału skarbowego mianowany został sędzia najwyższego trybunału administracyjnego p. Jan Urban.

Również na stanowiskach naczelników kilku wydziałów w izbach skarbowych dokonane zostały zmiany.

Panowie dyrektorowie izb obejmują niezwłocznie swe nowe stanowiska

Zarazem delegowani zostali do centrali ministerstwa skarbu dotychczasowy dyrektor izby skarbowej w Brześciu n. B. p. Wacław Denisewicz oraz dotychczasowy kierownik izby skarbowej w Nowogrodku p. Zy-

gmunt Mężyński. Dotychczasowy naczelnik wydziału skarbowego w śląskim urzędzie wojewódzkim p. Antoni Kankofer, po wystąpieniu pełnej emerytury, przeszedł w stan spoczynku w 4-ej grupie uposażenia.



— To nie są weisalskie maniery! — zawołał podobno premier Blum na wieść o wypowiedzeniu przez Niemcy klauzuli traktatu wersalskiego, dotyczących żeglugi rzecznej w Niemczech.

Profesor W..., wykładający na uniwersytecie niektóre działy prawa cywilnego rozpoczyna zwykle pierwszy wykład prawa pracy następującymi słowami:

— Przy powierzchownym zapoznaniu się z prawem pracy odnosi mi wrażenie, że jest to przedmiot niezmiernie nudny. Po tym zaś dochodzą do wniosku, że pierwsze wrażenie było zupełnie słuszne!

W jakich warunkach żyją chłopcy małorolni?

Na to pytanie dają tragiczną odpowiedź cyfry, przytoczone na łamach tygodnika „Pion”.

Przedstawiony tam został budżet roczny rodziny małorolnej, złożonej z ósmu osób (w tym pięcioro dzieci).

Przebiegający wydatek na wyżywienie nie wynosi od osoby 80 zł. rocznie, czyli 22 grosze dziennie!

Jak przedstawia się to wyżywienie?

Na wagę wynosi ono blisko 2 1/2 pół kg. na osobę, lecz trzecią część stanowią ziemniaki.

Cukru przypada dziennie na osobę trzy czwarte grama! Mięsa — 6 deka! Jeden litr mleka chudego pozbawionego wszelkich tłuszczów, musi wystarczyć na dwa tygodnie! Taka jest bezmierna nędza chłopska.

Prezydent Roosevelt mimo swej ufności jest człowiekiem pełnym humoru.

Któregoś dnia dr. Grayson, przyboczny lekarz prezydenta wypowiedział w jego obecności zdanie, że na dwunastu mężczyzn powyżej osiemdziesiątki, co najwyżej jeden może spodziewać się, że zostanie ojcem.

— Mylisz się, mój Graysonie — zaoponował prezydent. — Jeden z moich przyjaciół, Charles Andress z Kansas - City ożenił się w wieku osiemdziesięciu lat z dwudziestoletnią dziewczyną. Dziś ma osiemdziesiąt sześć lat... i troje dzieci!

— Kto to jest ten Andress? — spytał lekarz z zaciekawieniem. — Czem się zajmuje?

Roosevelt, maskując złośliwość naiwnym uśmiechem, odparł: — Jest magikiem!

Pani dyrektorowa podejrzewając męża o niewierność, zaangażowała prywatnego detektywa, któremu poleciła go śledzić.

— Zgodnie z poleceniem — brzmiał pierwszy raport — śledziłem szanownego mężonka. Po kolei wszedł do dziewięciu modystek i dwunastu krawców...

— Mój Boże! W jakim celu? — Szukał szanownej pani!

Każda właściwość cery

wymaga odmiennego pudru, kto więc dba o zachowanie urody, stosuje do cery tłustej D-ra Lustra odłuszczeniowy puder Hygieniczny, do suchej i prawidłowej zaś — D-ra Lustra roślinny puder Egzotyczny.

Świat pracy na pomoc zimową

Ustalona tabela świadczeń obejmuje również opłaty od lokali

WARSZAWA, 16.11. (PAT) — W dn. 16 listopada r. b. odbyło się w min. opieki społ. pod przewodnictwem min. Zyndram Kościakowskiego kolejne posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

W toku obrad rozpatrywano następujące sprawy:

SKŁADKI NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Naczelny wydział wykonawczy przyjął z uznaniem do wiadomości

oświadczenie wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza, który zakomunikował, że z uwagi na konieczność skupienia powszechnego wysiłku społecznego na akcji pomocy zimowej bezrobotnym, w której, jak wiadomo, wydatny udział bierze również wojsko, minister spr. wojsk. postanowił odroczyć wpłacanie składek zadeklarowanych na FON osobom świadczącym na rzecz akcji pomocy zimowej do czasu trwania tej akcji.

NORMY OPŁAT DLA ŚWIATA PRACY.

Z uwagi na to, że pracownicy umysłowi, zrzeszeni w komisji porozumiewawczej, zgłosili gotowość do ofiar na rzecz pomocy zimowej jeszcze przed ustaleniem przez naczelnego wydziału wykonawczego stawek na rzecz akcji pomocy bezrobotnym, a następnie w zrozumieniu ogromnych potrzeb rzeszy bezrobotnych, podwyższyli zadeklarowane uprzednio normy, jak również ze względów technicznych umożliwiających w większych skupieniach pracowniczych łatwiejszą zbierkę dokonywaną przez dobrowolne potrącenia przy wypłatach miesięcznych, naczelnny wydział wykonawczy postanowił uznać za proponowane przez komisję stawki świadczeń od dochodów za obowiązujące dla pracowników, pozostających w stosunku najmu pracy.

Jednocześnie naczelnny wydział wykonawczy ustalił, że proponowane podwyższone świadczenia kumulują całość ofiar pieniężnych na rzecz akcji pomocy zimowej łącznie z opłatą od lokali, tym samym powszechna opłata od lokali nie będzie stosowana w stosunku do pracowników powyższych kategorii.

Ostatecznie przyjęte stawki świadczeń od uposażeń brzmią jak następuje:

Przy dochodzie brutto do zł. 300 miesięcznie — pół proc.;
 od 301 — 400 zł. mies. 3/4 proc.
 od 401 — 600 zł. mies. 1 proc.
 od 601 — 800 zł. mies. 1 1/2 proc.
 od 801 — 1200 zł. mies. 2 proc.
 od 1201 — 2500 zł. mies. 3 proc.
 od 2501 i więcej mies. 5 proc.

Złodzieje ukradli... teatr

Niebywały wypadek w województwie kieleckim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W województwie kieleckim zanotowano niebywały wypadek. Mianowicie w gminie Żarnowiec był od kilku lat teatr amatorski. W tych dniach, gdy zgłosili się do swego lokalu artyści amatorzy, okazało się, że

cały majątek ruchomy teatru został skradziony, a więc: zasłona, dekoracje, kostiumy i t. p. Wyznaczone z okazji święta narodowego przedstawienie, trzeba było odwołać. Jest to pierwszy wypadek ukradzenia całego teatru przez złodziei.

Zmotoryzowane patrole

na ulicach Gdańska

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od ubiegłej soboty na ulicach Gdańska ukazały się zmotoryzowane patrole hitlerowskie z opaskami partii narodowo - socjalistycznej. Patrole te pełnią służbę policyjną obok normalnych

posterunków policyjnych „Schupo”. Senat gdański wprowadza w ten sposób wyszkolone wojskowo, zmotoryzowane i uzbrojone oddziały na ulice, zamierzając najwidoczniej pokazać ludności siłę zbrojną, którą rozporządza.

Moda kidnaperstwa

przeniosła się do Europy

PARYŻ, 15. 11. (PAT). Duże wrażenie wywołała wiadomość o nowej groźbie porwania dziecka, jaką otrzymali rodzice 11-letniego chłopca w miejscowości Tournon. Zagrożono im porwaniem syna, o ile nie złożą o-

kupu w sumie 50 tys. fr. Ze względu na to, że podobną groźbę otrzymał już przed kilku dniami pewien zamożny przemysłowiec w Romans, istnieją obawy, że działa tam zorganizowana szajka szantażystów.

Policyjna sala tortur

Rewelacje, które wstrząsnęły Japonię

TOKIO, 15. 11. (PAT). Prasa japońska zamieszcza wstępne artykuły, gwałtownie atakujące „średniowieczne metody policji japońskiej”. Powodem tych ataków są rewelacje, dotyczące postępowania policji w Yokohamie w czasie kampanii wyborczej w lutym b. r., kiedy w okrutny sposób torturowano 20 agentów wyborczych partii Seiyukai. Czterech policjantów, ponoszących odpowiedzialność za te fakty, zostało następnie uwięzionych. Władze pokrywały te fakty milczeniem. Zostały one ujawnione dopiero dzisiaj.

Dziennik „Asahi” pisze, iż policja zagraża „wolnościom oby-

watelskim”. Według dziennika, policja rozporządza prawdziwą salą tortur jeszcze z czasów feudalnych. Prasa przytacza liczne wypadki zgonów i samobójstw, które nastąpiły po torturach, stosowanych przez policję.

W kołach cudzoziemskich rewelacje te są żywo komentowane. Przypominają, iż władze japońskie zaprzeczyły wiadomości, jakoby policja japońska torturowała trzech marynarzy brytyjskich w Keelung. Jak wiadomo pogłoska ta wzbudziła brytyjską opinię publiczną. Hwas przypomina, iż tortury zostały oficjalnie zniesione w Japonii w 1868 roku.

Czołowi artyści ekranu polskiego:

**Maria Bogda
Brodniewicz
Grossówna
Fertner
Conti**

w wesolej komedii muzycznej

MAŁY MARYNARZ

Następny program
Grand-Kina

Burdy antysemitki studenterii osłabiają siłę Polski i doprowadzają szkolnictwo wyższe do absurdu

Wywiad z profesorem uniwersytetu warszawskiego, p. Czesławem Czarnowskim

Jedno z pism warszawskich uzyskało wywiad z Stefaniem Zygmuntem Czarnowskim, prof. socjologii na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Prof. Czarnowski jest jednym z wybitniejszych socjologów w Polsce, dlatego jego wypowiedź jest szczególnie cenna

— Panie profesorze, w ostatnich tygodniach jesteśmy świadkami ciągłych awantur na wyższych uczelniach, awantur, które uniemożliwiają normalną naukę. Czy pan profesor mógłby nam sprecyzować swoje stanowisko w tej sprawie?

— Uważam, że już czas najwyższy, ażeby uczelnie służyły ich właściwemu celowi, t. zn. nauczaniu. Trzeba pamiętać, że wyższe uczelnie są po to, ażeby dostarczyć społeczeństwu wykwalifikowanych sił w czasie możliwie najkrótszym, a każda burda, każda awantura doprowadza do straty czasu przede wszystkim tej części młodzieży, której studia są połączone z największymi ofiarami. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że wyższe uczelnie są utrzymywane kosztem całego społeczeństwa, przeto winny być dla wszystkich dostępne. Dzisiejszy stan rzeczy, który jest stałym stanem napięcia i wyraża się burdami, doprowadza całe szkolnictwo wyższe do absurdu.

— Jakie następstwa będzie zdaniem pana profesora, miała akcja, prowadzona przez czynników skrajnie prawicowych, a zmierzająca do wyrugowania żydów z wyższych uczelni?

— Mam nieomal pewność, że obecne napięcie wywołane jest tylko przez część młodzieży, której liczebności nie mogę określić, a cierpi ogół studentów, a zwłaszcza ubożsi, w tej liczbie wszyscy będący dziećmi rodzin chłopskich, robotniczych i pracowniczych. Długotrwały stan rzeczy doprowadzić musi do osłabienia zarówno wartości intelektualnej Polski, jak i do osłabienia jej zdolności do współza-

wodnictwa międzynarodowego i wymiany kulturalnej.

Należy zaznaczyć, że siła państwa polskiego i jej stosunkom wśród różnorodnych uczestników kultury zachodniej nie może dopomóc wyłączenie choćby jednej dziesiątej części swych obywateli z udziału w życiu kulturalnym i politycznym całości, zwłaszcza, że to wyłączenie połączone jest z poniżaniem godności ludzkiej. Tego rodzaju postępowanie mści się po dwójnie. U poniżanego wywołuje nienawiść do poniżającego, poniżającego zaś zaślepia, prowadząc go do mniemania, iż nie wartość jego własna, ale przywilej stanowi o jego wyższości. W historii mamy wiele przykładów tego, jak okrutnie mści się takie uprzywilejowanie jednych kosztem drugich, czy tymi drugimi będą członkowie innego wyznania, innej klasy społecz-

nej, czy też innej narodowości.

— Powracając teraz do naszej kwestii zasadniczej, t. zn. do sprawy burd palkarzy na wyższych uczelniach, jakie następstwa ten stan rzeczy będzie miał dla młodzieży?

— A właśnie. Specjalnie niebezpiecznym i to niebezpiecznym bezpośrednio jest ten antysemityzm, jeśli chodzi o młodzież. Dążenie do uzyskania przywileju drogą bicia i poniżania członków innej narodowości jest czymś gorszym, niż zdziwieniem obyczajowym, jest do wodom przyciemnienia elementarnych zasad moralnych u tych którzy są powołani do zasilenia wkrótce elity intelektualnej narodu.

Akcja antysemitki na naszych wyższych uczelniach barbarwiona jest bardzo silnie najwulgarniejszym „materializmem” w rozumieniu potocznym

Chodzi przede wszystkim o zarezerwowanie posad i stanowisk dla członków narodowości „panującej”. Młodzieży, pociąganej przez hasła antysemitki wy daje się, że żydzi odbierają im chleb. Z drugiej strony grają tu niewątpliwie rolę echa tradycji dawnych wieków, która żyda tolerowała pod warunkiem, że nie wychodził z ghetta i nie usiłował się zrównać w prawach i obowiązkach z resztą społeczeństwa.

— Co pan profesor sądzi o proponowanym w roku ubiegłym przez p. prof. Kotarbińskiego wprowadzeniu policji na wyższe uczelnie?

— Ustawa zapewnia wyższym uczelniom nie tylko autonomię wewnętrzną, ale także nietykalność terytorialną. Oba te przywileje stanowią podstawowe gwarancje swobody nauczania i swobody rozwoju życia aka-

demickiego. Z chwilą jednak, gdy autorytet moralny ciała nauczającego jest ignorowany, gdy władze akademickie nie umieją znaleźć na to skutecznej rady, a autonomia terytorialna szkół wyższych jest wyzyskiwana dla organizowania pogromów, obawiam się, że autonomia zostanie narażona na niebezpieczeństwo.

Ani społeczeństwo, ani władze nie będą mogły długo tolerować stanu, w którym autonomia szkół wyższych jest gwarancją bezkarności dla autorów burd i krwawych bijatyk, nie zaś wolności nauczania. O nauczaniu wogóle nie może być mowy w atmosferze nieustannego napięcia, gdy byle okrzyk za oknem, byle intensywniejszy ruch na korytarzu wprowadza audytorium w stan napięcia, gdy nieomal codziennie profesorowie i studenci czekają tylko na to, kiedy wybuchnie awantura.

Zniesienie zaś lub ograniczenie autonomii zarówno wewnętrznej, jak terytorialnej odbiłoby się, moim zdaniem, fatalnie na nauce i na możliwości swobodnego życia akademickiego; a do tego przekształcenia szkół wyższych na uczelnie kontrolowane przez władze administracyjne zmierzają świadomie lub nieświadomie sprawy burd antysemitki. Policjanci w uniwersytecie, jako gwarant spokoju na wykładzie i jako rozjemca między władzą akademicką a studentami oznaczałyby koniec stosunków, które opierały się na wzajemnym ufaniu.

W deklaracji swojej Ich M. Rektorzy uznali wkroczenie policji do wyższych uczelni za nieszczęście. Nieszczęściem raczej należałoby nazwać taki stan rzeczy, który z konieczności wywołać musi wkroczenie tej policji.

Muszę stwierdzić, że udział w akcji antysemitki musi doprowadzić do obniżenia poziomu moralnego młodzieży, biorącej w niej udział, pomijając już tę kwestię, że współobywatele żydzi płacą jednakowe podatki przy jednakowych innych warunkach i że konstytucja nie przewiduje podziału na obywateli pełnowartościowych i obywateli drugiej klasy.

Stwierdzić należy również, że burdy, aczkolwiek z hasła swych wyłączenie antysemitki, godzą przede wszystkim w młodzież chłopską, robotniczą i pracowniczą i tym samym utrudniają wyzwolenie intelektualne i społeczne klas pracujących.

KAMIENIE ŻOŁCIOWE POWSTAJĄ WSKUTEK ZŁEGO FUNKCJONOWANIA WĄTROBY. STOSUJĄCIE ZIOŁA **CHOLEKINAZA** H. Niemojewskiego. BROSZURY BEZPŁATNIE LABOR. „CHOLEKINAZA” WARSZAWA, NOWY ŚWIĄT, ORAZ APT. i SHE APT.

Ucieczka od marki

Niemcy lokują pieniądze w papierach zagranicznych

Berlin, w listopadzie.

Dementi oświadczenia wiadomości o aresztowaniach i różne zarządzenia zapobiegawcze są dla wielu Niemców w Trzeciej Rzeszy jedyną sposobnością, aby dowiedzieć się, co się w państwie dzieje. W ten sposób obywatel niemiecki dowiaduje się, z jaką nieufnością odnosi się ludność do marki niemieckiej. Wymowne pod tym względem są posunięcia państwowego urzędu dla gospodarki dewizowej. Już w połowie października wydano rozporządzenie, w którym wskazuje się na to, że kurs akcji zagranicznych, będących w obiegu tak zagranicą, jak i w Niemczech, doszedł do wysokości, która bynajmniej nie ma realnego podłoża i nie

jest w żadnym stosunku do kursu tych papierów, notowanych zagranicą. Z tego wynika, że ludność niemiecka, bez względu na rentowność kupuje te papiery, omijając niemieckie możliwości lokacyjne, ponieważ papiery zagraniczne zdają się być dla niej pewniejsze.

Zdaje się jednak, że po pierwszej tej przestrodze sytuacja się nie zmieniła, bowiem ostatnio znowu zwrócono uwagę na kłopoty kredytowych, że ostrożna polityka kredytowa wymaga, aby przy udzielaniu pożyczek na takie papiery wartościowe banki postępowały nadzwyczaj ostrożnie i udzielały pożyczek tylko po dokładnym zbadaniu kursu przedkładanego papieru. Zwraca się równocześnie uwagę na możliwość strat przy lombardowaniu tych papierów wartościowych. Prócz tego liczą się z konfiskatą tych papierów, jak to uczyniono we Włoszech.

Dla banków zapewne zbyt ciężką jest, aby urzędowo zwracać im uwagę na niebezpieczeństwo, wpływające z udzielania pożyczek na papiery niepewnej wartości. Jednak wskazówki te zapewne będą z ich strony dobrze zrozumiane; papiery te nie powinny być lombardowane, ponieważ to budzi

złe wrażenie, a o ile zakłady finansowe nie udzielały pożyczek, właściciele papierów zmuszeni będą papiery te sprzedać lub w przyszłości wstrzymać się od ich zakupu. W taki sposób oddziaływanoby na kurs papierów wartościowych. Ponieważ jednak papiery te są jedyną łatwą waloryzowaną lokatą pieniędzy, która chroni przed utratą części majątku na wypadek spadku marki, przypuścić należy, że przestrogi te będą bezskuteczne.

Także rozpisanie nowej pożyczki motywuje się tem, że wycofane mają być z obiegu pieniądze, które mogłyby odplynieć w niewłaściwym kierunku. Ponieważ jednak dla pożyczki państwowej nie wchodzi pod uwagę pieniądze gospodyń, łatwo zaobserwować można, że faktyczny kapitał stracił zaufanie i rzucił się odplynieć w niewłaściwym kierunku. Zakupywane są mianowicie parcele, zabudowane lub niezabudowane, chociaż nie przynoszą żadnego zysku, lub tylko zysk bardzo niski, ale za to nie mogą być zdeprecjonowane jak pożyczka, której cała kwota przeznaczona jest na zbrojenia. Zyg. Różycki.

Reprezentacyjne kino

RIALTO

Entuzjazm!!

Zachwyty!!

Żywiołowe oklaski zdobyła na wczorajszej premierze

MARTA EGGERTH

w swoim najnowszym, rewelacyjnym filmie pt.

„PAŁAC we FLANDRII”

Dziś powtórzenie premiery!

Pocz. seansów: 4. 6. 8. 10.

Nadprogram:

Jedynie autentyczne zdjęcie przebiegu wspaniałej uroczystości 11 listopada w Warszawie oraz wręczenie buławy marszałk. gen. Śmigłemu Rydzowi.

Niemita przygoda

Komisji Królewskiej w drodze z bankietu

JEROZOLIMA, 16.11. (ŻAT) —

Wysoki komisarz sir Wauchope wydał przyjęcie na cześć komisji królewskiej.

Wracając w nocy z przyjęcia gości Wauchope'a spotkała niemita niespodzianka. W licznych samochodach pękły opony. Jak się okazało arabowie posypali drogę od rezydencji Wauchope'a gwoździemi.

KOMUNIKAT

Polska Agencja Telegraficzna zawiadomiała niniejszym, że zrealizowała dla

CAŁEGO ŚWIATA

REPORTAŻ SPECJALNY Z WIELKICH DNI POLSKI,

obejmujący:

1. WRĘCZENIE BUŁAWY MARZ. ŚMIGŁEMU-RYDZOWI

2. WIELKĄ REWIĘ ARMII PRZED WODZEM NACZELNYM

Reportaż ten oddaliśmy do wyświetlania w Łodzi od dnia dzisiejszego przodującemu kinoteatrowi

„CASINO”

Z poważaniem
Polska Agencja Telegraficzna

Nie dopuścimy, aby bezrobotni ginęli z głodu i chłodu!

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 47).

SPIS POBOROWYCH. — W dn. 17, 18 i 19 b. m. winni się zgłosić do powtórnej rejestracji w wydziale wojskowym zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni roczników 1915 i starszych, którzy dotychczas nie dopełnili obowiązku powtórnej rejestracji.

Zgłaszający się do spisu poborowych winni posiadać dowód osobisty oraz zaświadczenie o pierwszej rejestracji.

CZYJA TECZKA. — Dawid Brajges, dorożkarz (Młynarska 12) zameldował wczoraj w III komisariacie policji, że nieznanemu mu pasażerowi w dorożce ciężką skórzaną, zawierającą 10 szklanek, 6 spodków, różne gazety niemieckie oraz notatki i korespondencję na nazwisko Augusta Ertnera (Gdańska 50).

Prawy właściciel teczki może ją odebrać w III komisariacie policji przy ul. Zgierskiej 7.

ZNOWU HEINE - MEDINA. — W ubiegłym tygodniu zanotowano w Łodzi znowu dwa wypadki zachorowania na Heine - Medina. Oprócz tego zanotował wydział zdrowia publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: 14 dur brzuszny, 1 dur płamisty, 34 płonica, 13 błonica, 7 odra, 3 róża, 5 krztusiec, 2 gorączka polekowa, 1 drętwa karku, 2 osoby zostały pokasane przez wściekłego psa.

KOMISJA TEATRALNA. — Dziś wieczorem odbędzie się w wydziale oświaty i kultury posiedzenie komisji teatralnej, na której rozpatrzone będzie projekt repertuaru subwencjonowanych przez zarząd miejski teatrów łódzkich.

Pomoc zimowa wradu

Wojewódzki obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym i najbiedniejszym w Łodzi powiadamia, że we wtorek, dnia 17 listopada r. b. o godz. 18.30 z rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia przemawiać będą w sprawach akcji pomocy zimowej pp.: przewodniczący sekcji zbiórki pieniężnej — dyr. Bronisław Reichert, przewodniczący sekcji zbiórki wyrobów przemysłowych — prezes Gustaw Geyer, zastępca przewodniczącego sekcji zbiórki płodów rolnych — senator Franciszek Płoczek

Brukier skazany za wyłudzenie fabryki

Donosiliśmy w swoim czasie o charakterystycznej sprawie podstępnej wyłudzenia fabryki, którą rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi.

Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Brukier pod zarzutem wyłudzenia fabryki od Szymona Silbersteina.

Rozprawa w pierwszym terminie została odroczona, wczoraj zakończyła się wyrokiem skazującym Brukiera na 6 miesięcy.

ODCZYT D-RA STARZYŃSKIEGO

Towarzystwo polsko-włoskie w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 102, organizuje dziś o godz. 20.30 odczyt dr. Starzyńskiego, docenta uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, dyrektora Instytutu propagandy sztuki w Warszawie, p. t. „Włoski renesans i barok w Polsce”. Odczyt ilustrowany będzie przez zwozami.

Echa awantury w gminie

Adwokat Wajcman zarzucił pos. Minbergowi nadużycia wyborcze

W związku z wielką awanturą na onegdajszym posiedzeniu rady gminy żydowskiej w Łodzi, o której donosiliśmy już po krótko, dowiadujemy się, że ostra kontrowersja między adw. Wajcmanem a prezesem gminy posłem Minbergiem, powstała na tle sensacyjnego wniosku, złożonego przez adw. Wajcmana, mianowicie, aby rada gminy rozwiązała się jako protest przeciwko niezrozumiałemu odroczeniu ostatnich wyborów do nowych władz gminy. W motywach tego wniosku p. Wajcman stwierdził, że obecny skład gminy nie odpowiada rzeczywistym nastrodom ludności żydowskiej i podkreślił, że personalny skład rady gminnej jest sztucznym

tworem Agudy i jej przywódcy, pos. Minberga.

Pos. Minberg zaprotestował przeciwko użyciu zwrotu „sztuczny”, na co p. Wajcman zarzucił p. Minbergowi nadużycia wyborcze. Przy poprzednich wyborach do gminy głosowali rzekomo „niehoszczyki”, w spisach odnotowano głosy ludzi, którzy w wyborach wogóle udziału nie brali. Poza tym, jak twierdził p. Wajcman, w jednej z urn znaleziono paczkę z setkami kartek pewnego stronictwa.

Pos. Minberg oświadczył, że wybory poprzednie przeprowadzone były przy wydatnej współpracy p. Wajcmana, czemu ten kategorycznie zaprzeczył, wyjaśniając, iż, podczas li-

czenia kartek, gdy ujawniono nadużycie, opuścił na znak protestu posiedzenie komisji.

W czasie dalszej awantury obaj działacze wymienili szereg nieparlamentarnych zwrotów, obrażając się wzajemnie.

W związku z tym skandalem, prezes rady gminy, p. Lieberman, wystosował wczoraj pismo do mec. Wajcmana, w którym prosi o dokładne wyjaśnienie nadużycia, jakie zostały rzekomo popełnione przy poprzednich wyborach do rady gminnej.

Niezależnie od tego, jak nas informują, sprawa osobistego zaatakowania p. Minberga przez adw. Wajcmana znajdzie swój epilog na drodze sądu honorowego.

CHORZY, LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciach, przy cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i skład. apt.

Katastrofa samochodowa

Pięć osób rannych, w tym szofer ciężko

Na zakręcie drogi we wsi Łęka, pow. piotrkowskiego na trasie Kamińsk - Bełchatów wydarzyła się onegdaj wczesnym rankiem katastrofa samochodowa.

W stronę Radomska jechało auto osobowe z Łodzi „Tatra” LD. 85741, należące do właściciela wytwórni aparatów radiowych pod firmą „IKA” w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 40, Andrzej Sobczyk (Cegielniana 82). (W firmie tej, jak wiadomo, pracował Tadeusz Szaniawski, — sprawca krwawej strzelaniny).

W samochodzie prócz p. Sobczyka siedziała jego żona, p. Lucyna, oraz redaktor łódzkiego „Orędownika” p. Trella wraz z

żoną. Samochód prowadził szofer, 26-letni Teofil Szweg, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej.

Na wspomnianym zakręcie na gle zjawił się naprzeciw auta osobowego samochód ciężarowy składu drzewa i węgla Abrama Rozenwajga w Łodzi (Zachodnia 61) jadący z Bielska do Łodzi.

Stało się to tak nagle, że obaj szoferzy nie zdążyli już zahamować wozów.

Doszło do strasznego zderzenia. Samochód osobowy wyrucił się do rowu do góry kołami.

Spod samochodu wydobyto ofiary wypadku. P. Sobczyk i je-

go żona odnieśli rany głowy i ogólne obrażenia, państwo Trella doznali lżejszych obrażeń cieleśnych, natomiast ciężko ranny został szofer auta, który doznał złamań kilku żeber i wewnętrznego krwotoku. Szofera niezwłocznie odwieziono do szpitala okręgowego ubezpieczalni społecznej w Łodzi. Stan jego jest ciężki.

Państwo Sobczykowie i Trellowie po nałożeniu opatrunków przez wezwanego lekarza, odjechali do Łodzi w stanie nie budzącym obaw.

Przód auta ciężarowego uległ uszkodzeniu, jednakowoż jego pasażerowie i szofer wyszli z wypadku bez szwanku.

Teatr „Rozmaitości” tel. 112-25 | 4-ty tydzień gościnnych występów z snem gwiazd. ameryk. LUCY I MISZA GERMANN
Dziś, we wtorek o godz. 9.15 wiecz. „RACHELS KINDER”

EUROPA ADOLF „BOLEK” JAKO Ceny na wszystkie seanse
DYMSZA „I LOLEK” od 80 gr.
Pocz. 4. 6. 8. 10 KRÓL HUMORU

Największy proces w dziejach świata

Zdarzyło się, że przed sądem stanął dobry, nieznanym nikomu bliżej człowiek. Prokurator oskarża go o to, że działał dobrze dla ludzi. To pomagał innym. Że nie roztrwonił pieniędzy w dancjach, nie przepił, nie przekhulał. Poprosto rozdał.

I oto siedzi na ławie oskarżonych, pogrążony w desperackim milczeniu. Melancholijnie, bezgranicznie spokojnym wzrokiem przygląda się prokuratorowi i wszystkim świadkom oskarżenia. Obciążają go. Okrzyczano go jako niebezpiecznego wariata.

A na ławach dla publiczności się dają ci, którym pomógł. Kierują swój wzrok ku ławie oskarżonych i czekają na jego wyjaśnienia. Jak to? Za co mu się to należało? Czy za to, że tyle dobra im wyświadczył, tyle bezinteresowności im wykażał — ma znaleźć się w zamknięciu? Czy nie ma już sprawiedliwości na świecie?

Oskarżenie jest ciężkie. A oskarżony milczy.

Ale za to gdy zbliży się moment wyroku, chwila, w której przewodniczący trybunału orzeknie skazanie dobrego człowieka, gdy zapadnie wyrok, który będzie potwierdzeniem urojonego zła, jakie zrodził ten proces — zbuntuje się czyjeś serce.

I wówczas może obudzi się sprawiedliwość.

Oto piękny w swej nagiej prawdzie epizod pięknego filmu „Pan z milionami”.

„Pan z milionami” jest na pozór komedia. Pod głębokim, satyrycznym uśmiechem kryje się w nim myśl piękna o racjonalnym zużyciu pieniądza. I kto wie, czy nie jest to myśl o racjonalnej i racjonalnej likwidacji bezrobocia.

Reżyser pasuje bohatera filmu, Gary Coopera, na bożyszcze setek tysięcy — milionów, szukających pieniędzy. Daje mu do ręki 20 mi-

lionów dolarów i każe je rozdać. Nie przepić, nie przegrać w karty, nie budować zbytecznych pałaców, lecz właśnie rozdać tym, którzy nic nie mają.

Ale trzeba widzieć, jak potrafi on przekonać o słuszności swego zarządzenia. Jak świetnie podaje publiczności swoje przekonania i swoją wiarę, że tak być powinno. Że to będzie słuszne i sprawiedliwe. Jak misternie cieniuje nastroje przez życie od beztróskiego, niemal szaleńczego humoru, po przez przygnębienie i dramat, aż do hezylnej i bezwolnej melancholii.

Pomógł mu w tym Gary Cooper, aktor niezwykle precyzyjny, który remu w szafowaniu czarującym uśmiechem chyba nikt nie dorówna.

Oto kilka uwag na marginesie filmu „Pan z milionami”. Ile w nich jest słuszności okaże się po dzisiejszej premierze w kinie „Casino”.

Tomaszów

SCHWYTANIE ŚWIĘTOKRADCY

W dniu wczorajszym o godz. 6-iej rano kościelny kościoła św. Antoniego, chcąc otworzyć główne drzwi skonstatował, że w zamku tkwi drut. Po kilku minutach udało mu się drut usunąć i otworzyć drzwi. Już na progu spastrzegł, że jakiś osobnik znajduje się wewnątrz i stara się ukryć za ołtarzem.

Kościelny natychmiast zamknął drzwi i pobiegł po policję. Przybyli przedstawiciele władzy wkroczyli do kościoła i istotnie znaleźli tam Antoniego Bartoszewicza, mieszkańca wsi Tłucze, pow. sokolnickiego. Bartoszewicz został oddany do dyspozycji władz prokuratorskich.

Jak ustalono po nabożeństwie ukrył się on i w nocy rozbił puszkę z pieniędzmi oraz usiłował dostać się do głównego ołtarza, gdzie zgromowane są kosztowności.

RENTY DLA SEZONOWCÓW

Robotnicy sezonowi w liczbie ponad 100 osób otrzymali wypowiedzenie ze względu na zakończenie robót. W dniu wczorajszym delegacja sezonowców interwenjowała w imieniu duszy pracy i w wydziale opieki społecznej urzędu wojewódzkiego w Łodzi w sprawie przyznania zapomóg.

Interwencja odniosła skutek i sezonowcy otrzymywać będą w okresie zimowych miesięcy rentę.

ZE SPORTU.

Mecz między Lechią a reprezentacją kl. C. zakończył się zwycięstwem Lechii w stosunku 3:2. Dochód z meczu przeznaczony został na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Nacz. Rybołowicz obejmuje czasowo kierownictwo oddziału drogowego

Według otrzymanych z miarodajnego źródła informacji, pogłoska o ustąpieniu inż. Sztolcmana ze stanowiska kierownika oddziału drogowego zarządu miejskiego okazała się prawdziwą.

P. Sztolcman odchodzi ze swego stanowiska na własną prośbę. Kierownictwo oddziału drogowego obejmie inż. Rybołowicz, naczelnik wydziału technicznego magistratu do czasu rozpisania konkursu na stanowisko nowego kierownika.

Bezrobotny malarz popełnił zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem w pokojach umebłowanych B. Perkowiczowej, przy ul. Narutowicza 23 rozegrała się tragedia.

Zamieszkiwał tam przybyły z Końskich 22-letni malarz pokojowy Wolf Tenenbaum. Przyjechał on do Łodzi w poszukiwaniu pracy, której jednak nie mógł znaleźć.

Gdy skromne środki pieniężne mu się wyczerpały postanowił odebrać sobie życie.

Tenenbaum zażył większą dawkę jodyny. Wezwany lekarz pogotowia polecił przewieźć denata do szpitala.

Samobójca pozostawił listy pożegnalne do rodziny.

KOWALSKINA
BOLACH GŁOWY

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Otwocku, dn. 16 listopada r. b.

b. p. DAWID LASOCKI

obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego w Łodzi odbędzie się dziś, we wtorek, o g. 2 pp., o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Żona, Córki, Zięciowie, Wnuk i Rodzina

Walka o spadek po ś.p. dyr. M. Wąsowiczu

Dwie wdowy zgłaszają pretensje do spuścizny po tragicznie zmarłym szefie ubezpieczalni społecznej w Łodzi

Pozostawiony list stwierdza, że dyrektor Wąsowicz przeczuwał zbliżającą się śmierć

Sensacyjny proces odbędzie się za tydzień przed sądem łódzkim

W pamięci Łodzian nie zatarł się jeszcze fakt zabójstwa, popełnionego przez zredukowanego urzędnika ubezpieczalni społecznej Macandra na osobie dyrektora tej instytucji Michała Wąsowicza.

Dyr. Wąsowicz na skutek odniesionych ran zmarł w dniu 18 czerwca r. b. Ten, z którego reki zginął, popełnił na miejscu

selfmójstwo.

Zwłoki dyr. W. zostały przewiezione do Krakowa i tam pochowane na cmentarzu katolickim, na Rakowicach.

Podczas eksportacji zwłok z prosekatorium na dworzec Fabryczny obecnych uderzył niezwykle szczegół, a mianowicie, że za karawanem szły w ciężkiej żałobie dwie panie.

wet do sądu konsystorskiego, a wyrok rozwiązujący jej małżeństwo ze ś. p. Michałem Wąsowiczem wydany został, jeśli to tak nazwać można, w ścisłej konspiracji, zaocznie.

Po pogrzebie tragicznie zmarłego dyr. Wąsowicza sporządzono spis inwentarza, t. j. rzeczy i dokumentów, pozostawionych przez zmarłego i wówczas dopiero wyszły na jaw niezwykle interesujące szczegóły.

2 miesiące wcześniej przeczuwał swój zgon

Okazało się przede wszystkim że zmarły jakby przeczuwał swą śmierć, bowiem na samym wierzchu w środkowej szufladzie biurka jego znaleziono

list, adresowany do pierwszej żony Adeli do Krakowa, do którego załączony był dokument, posiadający wartość i znaczenie testamentu.

Dokument ten, zaczyna się od słów:

„W moim mieszkaniu prywatnym znajduje się: książeczka wkładowa Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O., dwie polisy ubezpieczeniowe T-wa „Feniks”, polisa na życie P. K. O., 1 akcja Banku Polskiego i t. d.”

Wszystkie wyżej wymienione walory plus ruchomości, zmarły zapisał żonie swej Adeli z Hardtów oraz dzieciom Zofii i Zbigniewowi. Córce swej Zofii zmarły ponadto zapisał złoty zegarek, który w chwili popełnienia nań zamachu, miał w kieszeni i brylantowy pierścionek, który nosił na palcu. Drugiej swej żonie zmarły nie zapisał.

Testament ten, jak i list nosi datę 28 marca 1936 roku, czyli napisany był niespełna dwa miesiące przed tragicznym zgonem,

Pożar budki przy zbiegu ul. Zamenhofska i Gdańskiej

Wczoraj przy zbiegu ulic Zamenhofska i Gdańskiej stanęła w płomieniach drewniana budka wydziału kanalizacji i wodociągów. Jak ustalono, ogień powstał od rozpalonego pieca wewnątrz budki. Pożar ugasiła wezwana straż.

jakby w przecuciu zbliżającej się śmierci.

Testament zmarłego tragicznie Michała Wąsowicza nie obejmował jednak całości spuścizny

pozostającej po nim; zostały bowiem otwarte i niezafalowane takie pozycje, jak np. odprawa, w Ubezpieczalni Społecznej, renta ZUPP-u, renta sieroca i inne.

Walka o spadek i proces w Łodzi

Do tych właśnie pozycji zgłosiła pretensje druga żona Michała Wąsowicza Zofia z Malinowskich.

Ta zgłoszona pretensja zainaugurowała drugi akt tragedii rodziny Wąsowiczów, który rozegra się na forum publicznym.

Proces odbędzie się w dniu 24 b. m. przed sądem okręgowym w Łodzi.

Jeżeli pierwszy akt tragedii, którą nazwać możemy, „kompleksem Wąsowicza”, był walką o szczęście, to akt drugi, jest bardziej przyziemny, jest zwykłą walką o spadek.

Ale posmak niezwykłości tej zwykłej sprawie dodaje fakt istnienia dwóch żon: pierwszej, która nie o drugiej nie wiedzia-

ła, i drugiej, która uważała pierwszą za legalnie rozwiedzioną.

Ten dziwny splot wypadków i zdarzeń rzuca bardzo charakterystyczne światło na życie ś. p. Michała Wąsowicza.

Dnia 7 stycznia uzyskał on w konsystorzu ewangelicko - reformowanym rozwód ze swą pierwszą żoną, Adelą z Hardtów, w miesiąc później wstąpił w powtórny związek małżeński z Zofią Malinowską.

Tymczasem dnia 25 kwietnia, 16 i 17 maja i nawet 12 czerwca bawił u swej rodziny w Krakowie, nie zdradzając się ani jednym słowem, że zmienił wiara, że uzyskał rozwód i że ożenił się poraz drugi.

Nielegalność podwójnego małżeństwa

Jeżeli chodzi o prawną stronę tego podwójnego małżeństwa — to przedstawia się ona nader interesująco.

Okazuje się bowiem w myśl obowiązujących przepisów, że orzeczenie ewangelicko - reformowanego konsystorza w Wilnie, orzekające rozwód Michała Wąsowicza z jego żoną Adelą nie ma skutku prawnego w obliczu prawa z r. 1811, obowiązującego w dzielnicy pozaaustriackiej, skoro obie strony miały tam miejsce zamieszkania w chwili zawarcia tego małżeństwa, a przy tym były wyznania rzymsko - katolickiego.

Paragraf kodeksu austriackiego obowiązuje obie strony, przewiduje, że węzeł małżeński mógł być tylko rozwiązany przez śmierć jednego z małżonków, przy czym ustawa żadnych wyjątków nie przewiduje i nie dopuszcza.

Stojąc na tym punkcie prawnym, trzeba dojść do konkluzji, że jeśli rozwód był udzielony wbrew przepisom,

to i powtórny ślub nie może mieć mocy prawnej.

Na tej platformie też stanął adw. Stanisław Heyman, repre-

zentujący interesy wdowy Adeli Wąsowiczowej i jej dzieci.

Zrozumiała to widocznie i druga żona Wąsowicza, Zofia z Malinowskich, skoro na rozprawie w sądzie grodzkim, w dniu 5 września r. b.

zrzekła się uprawnień do majątku pozostawionego przez ś. p. Michała Wąsowicza,

a wynoszącego mniej więcej 30 tys. złotych,

domagając się jednak renty wdowej i t. p. świadczeń,

przypadających wdowie z tytułu stanowiska, zajmowanego przez zmarłego.

Przeciwko tym żądaniom wystąpiła rodzina ś. p. Michała Wąsowicza w osobie wdowy Adeli z Hardtów i jej dzieci, domagając się oddalenia tych wszystkich pretensji i uznania, że zawarty z Zofią Malinowską związek małżeński nie powoduje żadnych skutków prawnych z małżeństwem związanych.

Sprawa ta, jak już zaznaczyliśmy, znajdzie się na wokandy sądowej w dniu 24 b. m. i niewątpliwie odsoni jeszcze wiele nieznanych szczegółów drugiego życia ś. p. Michała Wąsowicza.

Dwie wdowy po jednym mężu

Okazało się po tym, że zmarły dyr. Michał Wąsowicz pozostawił po sobie dwie wdowy,

poza żoną bowiem Adelą Walerią z Hardtów, którą poślubił w roku 1914 i z którą miał dwoje dzieci: Zofię Helenę Katarzynę, studentkę prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, żonę inż. Rudlickiego z Krakowa oraz syna 17-letniego Zbigniewa Władysława Kazimierza — wstąpił w powtórny związek małżeński z b. urzędniczką ubezpieczalni społecznej Zofią Malinowską.

Te dwie wdowy, które spotkały się na pogrzebie ś. p. Michała Wąsowicza, stanowią drugi akt tragedii, jaka rozegrała się w murach ubezpieczalni społecznej.

O tragicznym zgonie ś. p. Mi-

chała Wąsowicza dyrekcja ubezpieczalni zawiadomiła pierwszą żonę jego Adelę Walerię z Hardtów. Druga żona Michała Wąsowicza mieszkała wówczas z nim w Łodzi.

P. Adela Wąsowiczowa była w pierwszej chwili oszołomiona widokiem młodej, przystojnej kobiety w ciężkiej żałobie, idącej za karawanem jej zmarłego męża, oszołomienie to spotęgowane zostało jeszcze wiadomością, że jest to żona zmarłego.

Zdziwienie p. Adeli Wąsowiczowej było zupełnie usprawiedliwione; okazało się bowiem, że zmarły, który 22 lata żył z nią w związku małżeńskim nie wspominał nawet nigdy o zamiarze rozejścia się, i był kochającym mężem i ojcem.

Rozwód i ślub z inną bez wiedzy żony

Dlatego też jak grom z nieba spadła na p. Wąsowiczową następna wiadomość, że mąż jej uzyskał rozwód, o którym nie była nawet powiadomiona,

i wstąpił w powtórny związek małżeński z Zofią Malinowską.

Okazało się z dokumentów, przedstawionych przez tę ostatnią, że rozwód i drugi ślub został przeprowadzony w Wilnie w kościele ewangelicko - reformowanym.

Ś. p. dyr. Wąsowicz, jak z tego wynika, przeszedł na kalwinizm, za pewną opłatą uzyskał

rozwód i wówczas, mając rozwiązane ręce, bez wiedzy pierwszej żony, poślubił Zofię Malinowską.

Charakterystyczne jest jednak w tym wypadku to, że p. Malinowska nie zmieniła wiary i jako katoliczka wzięła ślub w kościele ewangelicko - reformowanym, i że ś. p. dyr. Wąsowicz pochowany został, pomimo, iż przeszedł na kalwinizm, na cmentarzu katolickim w Krakowie.

O zawarciu powtórnego małżeństwa przez swego męża p. Wąsowiczowa nie wiedziała, ponieważ nie wezwano jej na-

CAPITOL

przoduje w doborze filmów wysokiej klasy.

Dziś, GLORYFIKACJA PIĘKNA KOBIECY! Imponujące arcydzieło filmowe, w którym wszystkie możliwości filmu muzycznego zostały wyczerpane!

„Król Kobiet”

Reżyserja:

R. Z. Leonard

Wielki pean na cześć wielkiego ZIEGFELDA, geniusza sceny, rewii i ekranu.

W rolach głównych: WILLIAM POWELL — LUIZA RAINER — MYRNA LOY

CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE SEANSE od 54 groszy.

Codziennie 3 przedstawienia: o 4, 7, 10

Grand-Kino

Dziś i dni następnych
Początek o g. 4

Burzliwa młodość

Wallace BEERY, Lionel Barrymore, Cecilia Parker
reżyserii sławnego Clarence Browna (twórcy wiekopomnego dzieła Anna Karenina)

Strzały przed gmachem P.K.O.

Trzy kule za niedotrzymaną obietnicę ożenku. -- Krwawy epilog romansu

Wczoraj o godz. 14.30 w Alejach Kościuszki rozegrał się krwawy dramat, którego bohaterami byli: 38-letni Władysław Lipszyc (Śródmiejska 82) i 21-letnia Stanisława Borkówna (6 Sierpnia 76).

Wedle ustalonych przez nas szczegółów, krwawy dramat miał następujący

PRZEBIEG I TŁO:

Stanisława Borkówna jechała z Lipszycem tramwajem linii nr. „17” ulicą Legionów w stronę Piotrkowskiej. Lipszyc wysiadł z tramwaju przy zbiegu ulic Legionów i Al. Kościuszki i chodnikiem po nieparzystej stronie skierował się do gmachu P.K.O., gdzie miał załatwić jakieś zlecenie swojej firmy.

Borkówna szła w pewnej odległości za nim. Gdy Lipszyc dochodził do budki tytoniowej przed gmachem P. K. O., Borkówna wyjęła z torebki rewolwer i oddała trzy szybko po sobie następujące strzały. Pierwsza kula trafiła Lipszyca w udo. Lipszyc upadł na chodnik i instynktownie zakrył twarz, trzymając w rękę teczkę.

Do leżącego Borkówna oddała jeszcze dwa strzały, oba celne.

Bezpośrednio po oddaniu strzałów Borkówna z rewolwerem w rękę podbiegła do auta przemysłowca łódzkiego Juliu-

sha Lilienfelda, właściciela firmy „Apret”.

Zwracając się do szofera, Konstantego Sierady — Borkówna powiedziała:

„Niech mnie pan zawiezie do komisariatu, bo inaczej zrobi się zbiegowisko”.

Szofer zażądał, aby Borkówna oddała mu rewolwer, a gdy to uczyniła, pozwolił jej zająć miejsce w limuzynie.

Wraz z Borkówną wsiadli do auta świadkowie dramatu.

Szofer skierował wóz w stronę ulicy Legionów, lecz na rogu został zatrzymany przez tłum, który domagał się zawezwania policji.

Scenę tę widział właściciel auta p. Lilienfeld, podszedł do samochodu i spytał szofera, skąd wzięli się niespodziewani pasażerowie w jego maszynie.

Borkówna oświadczyła wówczas, iż prosiła, aby ją szofer zawiózł do policji, bowiem przed chwilą zabiła człowieka.

Na pytanie dlaczego strzelała, dziewczyna odrzekła:

„CZY PANU NIE WSZYSTKO JEDNO?”

Przecież się pan dowie jutro z gazet”.

Dopiero po przybyciu policji auto ruszyło do VII komisariatu.

W międzyczasie do rannego zawezwano pogotowie. Przyby-

ły lekarz skonstatował trzy rany postrzałowe: lewego pośladka, lewego uda i lewego przedramienia.

Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków, Lipszyc przewieziony został do szpitala ubezpieczalni społecznej, gdzie dokonano operacji wyjęcia kul.

Borkówna jest córką właściciela warsztatu ślusarskiego, przy ul. Legionów 40. Wykazuje ona zastanawiający spokój.

Świadkowie strzałów twierdzą, że bez zdenerwowania podeszła do auta, a szofer w drodze do komisariatu ze zdumieniem skonstatował, że w pewnej chwili wyjęła puder i róż i zaczęła „poprawiać” sobie twarz.

Władysław Lipszyc, ofiara strzałów, jest z zawodu buchalterem. Ma żonę i dwoje dzieci w wieku 8 i 3 lat.

Ze szpitala okręgowego ubezpieczalni społecznej w godzinach nocnych informują nas że stan Lipszyca po operacji jest zadowalający.

Co się tyczy Borkówny, to w komisariacie odmówiła ona wyjaśnień, skąd wzięła broń, a co do przyczyny zamachu rewolwerowego na Lipszyca podała, iż skrzywdził ją on, bowiem obiecywał jej ożenek, a słowa nie dotrzymał.

Niezwłocznie po krwawym zajściu współpracownik „Głosu Porannego” udał się do mieszkania ojca Borkówny przy ul. 6-go Sierpnia 76. Borek był w mieszkaniu, bowiem jest chory na grypę. O czynie córki nic nie wiedział. Wiadomością o strzałach był przerażony i dopiero po kilku minutach mógł zebrać myśli i udzielić pewnych wyjaśnień.

Twierdzi on, iż przed czterema laty córka jego poznała na lodzie na placu „Unionu” jakiegoś mężczyznę, którego nazwiska Borek dotychczas nie zna.

Mężczyzna ów dotąd obcował z Borkówną, spotykając się z nią jedynie poza domem.

Przed kilku miesiącami córka Borka została oskarżona przez owego mężczyznę, którym najprawdopodobniej jest Lipszyc, o szantaż. Borkówna bowiem jak twierdzi jej ojciec, domagała się od swego przyjaciela pieniędzy na utrzymanie, gdyż nie miała żadnej pracy i nic nie zarabiała. Najwidoczniej

GROZIŁA KOCHANKOWI, bowiem ten, jak wspomnieliśmy, wniosł skargę o szantaż.

W odpowiedzi na to Borkówna za pośrednictwem adwokata złożyła do sądu skargę o przyznanie jej odszkodowania za nie dotrzymaną obietnicę ożenku. — Obie sprawy znalazły się jednocześnie w wokandzie sądowej przed dwoma tygodniami.

Sprawa o szantaż została umorzona, natomiast sąd przyznał Borkównie 150 zł. miesięcznie tytułem alimentów.

Wczoraj miała ona otrzymać pierwszą „pensję” częściowo w gotówce, a częściowo w wek-

slach. Dla kupienia weksli Borkówna pożyczyła w domu 4 zł i z samego rana udała się, jak twierdziła, do przyjaciela po pieniądze.

Najprawdopodobniej jednak tych pieniędzy nie otrzymała, co skłoniło ją do aktu zemsty.

Istnieje wersja, że rewolwer dał Borkównie jej nowy kochanek, o którym świadkowie zajęcia mówili, że był obecny przy strzelaniu.

Dokładnym wyświetleniem podłoża tragedii zajmuje się policja.

6 miesięcy więzienia za manipulacje przy liczniku

Do firmy O. Kirsztajn i R. Bernsztajn, mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza 72, przybył w czerwcu r. b. inkasent elektrowni i stwierdził, że zawieszony w fabryce firmy licznik wykazuje stan cyfrowy mniejszy od stanu, jaki odnotował w miesiącu poprzednim. Dostarczony do laboratorium elektrowni, jako instytutu upoważnionej do legalizacji przyrządów i aparatów mierzających w dziale elektrotechnicznym licznik został sprawdzony

i stwierdzono, że przez niedozwolone, celowe manipulacje systematycznie popełniano nadużycia.

Sprawę tę rozpatrywał w dniu 4 września r. b. sąd grodzki, który oskarżonego R. Bernsztajna uniewinnił. Elektrownia wystąpiła ze skargą apelacyjną do sądu okręgowego, który w dniu 12 b. m. uchylił wyrok sądu grodzkiego i skazał R. Bernsztajna na 6 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Inż. Kraus znów skazany za samowolne budownictwo

Przed sądem starościńskim w Łodzi stanął wczoraj inżynier budowniczy Albert Kraus (Nawrot 8).

Odpowiadał on z tytułu samowolnego budownictwa w domach przy ul. Sosnowej 27 i Stockiej 12.

Sąd starościński skazał inż. Krausa na 350 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

Należy zaznaczyć, iż inż. Krausa czekają jeszcze 2 podobne sprawy, oraz że był on już 6-krotnie karany za budowanie bez zatwierdzo-

nego planu, za budowanie niezgodnie z planem, za budowanie bez zawiadomienia o tym inspekcji budowlanej zarządu miejskiego, oraz za budowanie w sposób zagrażający bezpieczeństwu publicznemu.

Pozatym sąd starościński w Łodzi skazał wczoraj 30 właścicieli domów, oraz budowniczych na grzywny od 25 do 200 zł. z tytułu uprawiania samowolnego budownictwa

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 19.30 wyborna, mieszczkańska tragiczka Gabriela Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z Jadwigą Chojską w roli głównej. Ceny zmniejszone.

W środę i w czwartek o godz. 20.30 po raz 23 i 24 wciąż jeszcze atrakcyjna sztuka społeczna Wernera „Ludzie na krze”. Już sam fakt, że sztuka ta święci będzie niedługo jubileusz 25-tygodniowego przedstawienia, jest najlepszym dowodem jej powodzenia. Ceny zmniejszone.

TEATR POPULARNY
Dziś ostatni nieodwołalnie występ wielkiego tragika polskiego Józefa Węgrzyna w „Kresie wędrowki” Sheriffa Bilety do nabycia w „Ziemiańskiej”. Początek punktualnie o godz. 20.15.

„ROZMAITOŚCI”
Dziś o godz. 21.15 Lucy i Misza German w sztuce p. t. „Rachels Kinder”.

RECITAL CHERKASSKY'EGO
Dziś o godz. 20.30 odbędzie się w filharmonii koncert amerykańskiego pianisty - wirtuoza Shury Cherkassky'ego, najwybitniejszego ucznia Józefa Hofmanna.

HOLENDERSKA PIEŚNIARKA
Już tylko kilka dni dzieli nas od przyjazdu holenderskiej pieśniarki Liesbet Sanders, która wystąpi w filharmonii w czwartek, o godz. 20.30 w międzynarodowym repertuarze.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.30 Audycja dla szkół: „O Ignacju co się spóźnił na pociąg”.

12.03 Koncert południowy w wykonaniu kwintetu.
12.40 R. Heuberger: „Bal w operze” (wertura (płyty)).

13.00 „Spacer po lesie” (płyty za płytą).
15.40 „Czar nocy” (płyty).

16.00 Abraham: Kwiat Hawaj — pot pourri (płyty).
16.15 „Skrzynka PKO”.

16.30 Koncert w wyk. łódzkiej orkiestry salonowej.
17.00 „Dni powszednie państwa Ko-

walskich” — powieść mówiona, 17.15 Eide Norena śpiewa (płyty).
17.30 Audycja z cyklu „Sonaty Beethovena”.

17.50 „Andrzej Cepuch uprawia sporty” — wesół dialog.
18.00 Pogadanka aktualna.

18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami.
18.30 Komitet pomocy zimowej dla bezrobotnych.

18.50 Pogadanka aktualna.
19.00 „Dyskutujmy” — „Państwo i prywatna inicjatywa gospodarcza”.

19.20 Utwory Rio Gebharda w wykonaniu małej orkiestry.
20.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna i chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Zbigniew Drzewiecki — fortepian, Maurycy Janowski — śpiew.

22.45 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
21.00 „Jan Strauss” — audycja muzyczna.

PRAGA (470)
22.15 Kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.

KALUNDBORG (1250)
22.30 Kwintet Dworzaka.
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
16.00 Koncert (M. in. Concertino na klarnet z orkiestrą Webera, Szechere zada Korsakowa).

SZTUTGART (523)
00.00 Sonata fortepianowa i Kwartet smyczkowy Haydna, Sonata D-dur Szuberta i Symfonia C-dur Mozarta
MEDIOLAN (368)

20.10 „Manon” — opera Massenet
RZYM (420)
22.00 Recital fortepianowy.

Siostrze Przełożonej Pani Towie Weltsch z powodu śmierci

Jej Matki

serdeczne współczucie wyrażają

Personel i Miejscowi Lekarze
Szpitala im. fund. małż. Poznańskich.

Uroczystość robotnicza z okazji otwarcia domu związkowego

W nadchodzącą niedzielę, dn. 22 b. m. odbędzie się w Łodzi wielka uroczystość robotnicza, zorganizowana z okazji oddania do użytku publicznego domu związkowego przy zbiegu ulic Wysokiej i Miedzianej.

Na uroczystości te, w której wezmą udział szerokie rzesze robotnicze, przybywają z Warszawy przewodniczący centralnej

komisji związków zawodowych, b. poseł Kwapiński, oraz delegaci CKW.PPS. pp. Arciszewski i Pużak.

Dom związkowy zostanie odświętnie udekorowany zielenią i flagami socjalistycznymi. Na program uroczystości złoży się szereg przemówień, po których delegaci wpiszą się do księgi pamiątkowej.

Rzeźnicy obostrzyli swą akcję strejkową

Strejk robotników przemysłu mięsnego trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym związki zawodu we czeladników rzeźniczych obostrzyły akcję przez wycofanie z rzeźni miejskiej pomocy. Mimo to jednak ubój odbywał się w dalszym ciągu.

W związku z trwającym strejkem zaznaczył się spadek podaży mięsa i wyrobów masarskich w mieście.

Celem likwidacji strejku inspekto-

rat pracy zwołał na wczoraj konferencję. Oprócz przedstawicieli związków zawodowych i delegatów strejkujących przybyło 14 przedstawicieli firm. Cech rzeźniczy swoich delegatów nie przysłał, ponieważ związki zawodowe stanęły na stanowisku, że należy zatarg likwidować przy bezpośrednim udziale cechu, gdyż chodzi nie o indywidualną, lecz o ogólną umowę zbiorczą. Konferencję odroczone do dziś.

KINO

„PALACE”

Największy sukces sezonu!

Krół tenorów **JAN KIEPURA**

w swoim najnowszym WIEDEŃSKIM przeboju, o którym z zachwytem mówi cały świat

„W blasku słońca”

W r. gl. Friedl Czeka i Theo Lingner

TABARIN

Narutowicza 20

Dziś całkowita zmiana programu!
Wejście bezpłatne!

Od 5—8 Five o'clock — konsumpcja zł. 1,20

Premiowanie eksportu do Palestyny

Szansa wzmożenia wywozu włókienniczego są niewielkie

Jak już donosił „Głos Poranny” pertraktacje w sprawie umowy handlowo-emigracyjnej polsko-palestyńskiej zostały już zakończone.

W myśl tej umowy, wybita kapitałowa emigracja polska do Palestyny, będzie mogła się odbywać wyłącznie z salda dodatniego bilansu handlowego z Palestyną.

Ponieważ obecnie obroty nasze z Palestyną są bardzo słabe, wobec czego wykonanie tej umowy nasuwa pewne wątpliwości, zwróciliśmy się do sfer znaczących rynku palestyńskiego, aby wyświełiliły nasze możliwości eksportowe na ten rynek oraz sposób, w jaki umowa ta gdzie mogła być zrealizowana.

Jeżeli chodzi o nasze stosunki handlowe z Palestyną, to naogół a szczególnie w dziedzinie eksportu włókienniczego są bardzo słabe i nie ma nadziei widoków na poprawę. Wynika to stąd, że konsument palestyński reflektuje tylko na lepsze jakościowo materiały, zaś nasz eksport tych materiałów nie może wytrzymać konkurencji z eksportem czeskosłowackim.

Dr. H. Berkowicz radcą izby łódzkiej

W „Monitorze Polskim” z dn. 14 listopada r. 1936 ukazało się zarządzenie min. przem. i handlu, na podstawie którego dyrektor Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, dr. Henryk Berkowicz mianowany został radcą izby przem. handlowej w Łodzi.

Izbowa reforma ubezpieczeń społecznych.

Samorząd gospodarczy, analizując sytuację w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, stwierdził niezadawalające wyniki do tychczasowych prac specjalnej komisji rządowej, powołanej dla zbadania zagadnień ubezpieczeń społecznych i opracowania zmian na odcinkach, domagających się reformy.

Wobec niezadawalającego wyniku prac tej komisji, związek izb przem. handlowych postanowił samodzielnie ze swej strony podjąć prace badawcze celem wyświełlenia postulatów sfer gospodarzy w tej dziedzinie i przedstawienia projektu zasadniczej reformy ubezpieczeń społecznych.

Wydawnictwa gospodarcze

Witold Ptaszyński „Kredyt i koniunktura. — Położenie gospodarcze Polski w okresie 1925 — 1935 na tle poglądów G. Guillaumeta”.

Nakładem „Gospodarki Narodowej”. Warszawa 1936. Stron 36, 3 tabele cyfrowe i wykres.

Książka ta omawia tętniące życiem zagadnienia współczesnej polityki gospodarczej (m. in. zjawisko dewaluacji), a jednak unika starannie wkraczania na teren polityki pragnąc jedynie stwierdzić fakty.

Syntetyczny rezultat zestawienia tych faktów ujęty w końcowym wykresie przebiegu koniunktury w Polsce musi niewątpliwie zastanowić swą niezwykłą wyrazistością i zgodnością zmian obserwowanych zjawisk — każdego kto by nawet wahał się podzielić teoretyczne podkłady zawarte w omawianej książce.

Należy przypuszczać, że „Kredyt i koniunktura” wywoła w kręgach ekonomicznych i politycznych duże zainteresowanie i użyteczną polemikę, rzucając zupełnie nowy snop światła na ostatnie 10 lat naszego życia gospodarczego.

Konsumpcja tkanin pochodzenia polskiego opiera się raczej na pewnym sentymencie do starej ojczyzny, niż na kalkulacji handlowej, wobec czego z wydatnym wzmożeniem tego eksportu w najbliższym czasie nie można się liczyć.

Czynnikami, utrudniającymi

eksport włókienniczy, jest również wielka ilość placówek przedstawicielskich. Te liczne i rozdrobnione placówki nie mogą prowadzić gospodarki racjonalnej, co znowu podraża koszty handlowe.

Zdaniem naszych informatorów, wypłata należności emi-

granekich przez wzmożony eksport, będzie mogła nastąpić wtedy, gdy emigranci przeznaczą dobrowolnie pewien procent kapitału na premiowanie eksportu. Tylko bowiem w ten sposób ceny nasze będą w stanie wytrzymać konkurencję cen zagranicznych.

Jak koncesjonować kotonizatornie?

Fabryki kotoniny — zespolone z zakładami przemysłu włókienniczego

W niedzielnym „Głosie Porannym” zamieściliśmy obszerny referat prez. Gustawa Geyera, wygłoszony na sobotniej konferencji ministerialnej w sprawie gospodarki surowcowej w przemyśle włókienniczym.

Z uwagi na doniosłość zagadnień kotonizacyjnych przytoczamy poniżej tezy związku przemysłu włókienniczego w P. P. w sprawie koncesjonowania przemysłu kotonizacyjnego.

Zgodnie z zastrzeżeniami związku zasada koncesjonowania powinna zmierzać jedynie do ochrony metody kotonizowania, z tego punktu widzenia na leżałoby do projektu odnośnego rozporządzenia wprowadzić przepis, któryby nakazywał firmom, zabiegającym o koncesję szczegółowe przedstawienie systemu, na którym zamierzają o przed swe przedsiębiorstwo; odmowa udzielenia koncesji winna nastąpić tylko w wypadku stwierdzenia naruszenia identycznej metody, korzystającej

już z udzielonej uprzednio ochrony koncesyjnej.

Zasada koncesjonowania nie powinna natomiast kępować możliwości

TWORZENIA NOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW,

operujących odmiennym systemem produkcyjnym, elementem stworzenia zachęty dla kontynuowania badań i wynalazków w dziedzinie kotonizacji należałoby uzyskać w tej mierze nawet wiążącą uchwałę rady ministrów, zalecającą ministrowi przemysłu i handlu jak najszersze udzielenie koncesji w wypadkach, kiedy nie będzie wchodziło w grę naruszenie cudzej metody, a zarazem

JAKNAJBARDZIEJ LIBERALNE UDZIELANIE KONCESJI ZAKŁADOM WŁÓKIENNICZYM,

które zamierzają produkować kotoninę dla własnych potrzeb.

Koncesja powinna obejmować tylko proces kotonizacyjny, a przygotowywaczy proces

oczyszczania słomy winien być objektem koncesji tylko w tych wypadkach, kiedy i ten proces objęty jest specjalną metodą zarejestrowaną w urzędzie patentowym, wzgl. licencjonowaną w drodze układu prywatnego.

Zasada koncesjonowania nie powinna żadną miarą kępować wytwórcy w wyborze miejsca zakładania fabryk kotoniny; o ile istnieją względy techniczne i kalkulacyjne, przemawiające za zakładaniem oczyszczalni konopi na terenach uprawy, o tyle znowu ważkie względy techniczne i kalkulacyjne przemawiają za jaknajdalej idącym zespoleniem procesu kotonizacji z zakładami przetwórczymi. Dla poparcia tego poglądu wystarczy wskazać na możliwość częściowego wykorzystania aparatury, posiadanej przez zakłady bawełniane, a przede wszystkim na możliwość zużycia przy kotonizacji chemicznej odpadków z procesu blichowania.

Przydział bawełny -- bez zmian

Kontyngent grudniowy podzielony został wczoraj

W swoim czasie donosiliśmy o wyniku konferencji dla spraw usprawnienia importu bawełny, gdzie m. in. uchwalono zmiany w przydzielaniu kontyngentów, które miały być przydzielane dwa razy do roku na okres sześciomiesięczny, zamiast, jak dotychczas, miesięcznie, przy czym zmiana miała nastąpić już od 1 listopada roku bież.

Obecnie dowiadujemy się, iż spowodu trudności natury technicznej,

KONTYNGENTY ZA M. GRUDZIEŃ BĘDĄ PRZYDZIELANE WEDŁUG STAREGO SYSTEMU,

t. j. drogą składania ODDZIELNYCH PODAŃ NA PRZYWÓZ TYLKO NA TEN MIESIĄC.

Centralna komisja przywozo-

wa opracowała już rozdział kontyngentowy na bawełnę na grudzień, który został już przesłany izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Kontyngent tego surowca oraz kontyngent dwumiesięczny na wełnę i odpadki podzielony został w dniu wczorajszym na konferencji w izbie z udziałem przedstawicieli związków przemysłowych i kupieckich.

Kto otrzyma dewizy na bawełnę?

Transportom za zaliczeniem przydzielono waluty

Jak już donosił „Głos Poranny”, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi rozesała ankietę do przedsiębiorców niezrzeszonych w zrzeszeniu producentów przedz bawełnianej ze szczegółowymi pytaniami, dotyczącymi rozmiarów przywo-

zu bawełny, warunków pokrycia, przerobu i t. d.

Ankieta otrzymała ok. 240 firm, które po wypełnieniu przesłały je izbie celem skomunikowania się z komisją dewizową.

Firmy, których transporty podlegają zaliczeniom, strzymują przydział dewizowy, celem zwolnienia towaru. Natomiast te firmy, które korzystają z kredytów zagranicznych narazie dewiz nie otrzymują.

Wzrost eksportu włókienniczego

Wartość wywiezionej manufaktury zwiększyła się o 23 procent

W październiku wywieziono z okręgu łódzkiego 340,918,05 kg. wyrobów włókienniczych wartości zł. 2.367.058, co w porównaniu z eksportem za wrzesień wykazuje wzrost ilości wywiezionych wyrobów i ich wartości. Ilość wywiezionych kg. zwiększyła się o 63364, wartość towarów zwiększyła się o 348,204 zł.

Najważniejszą pozycję w eksporcie w październiku zajmowały: przedza wełniana zgrzebna, czesankowa i z domieszka przedz bawełnianej, których wywieziono za złotych 897,620,34. Na drugim miejscu znajduje się odzież męska i dziecięca, wynosząc złotych 631,965,98, na trzecim miejscu — tkaniny bawełniane barwio-

ne, których wywieziono za sumę zł. 345,159,56. Wzrost eksportu pod względem wagi wyniósł 23 proc., pod względem wartości 14 proc.

W dalszym ciągu na pierw-

Attache U. S. A.

bawił wczoraj w Łodzi.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi attache handlowy ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Georges R. Cauty.

Podczas swego pobytu w Łodzi p. G. R. Cauty złożył szereg wizyt kurtuazyjnych, a m. in. odbył konferencję w izbie przem.-handlowej, związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim i Zrzeszeniu producentów przedz bawełnianej.

szym miejscu pod względem wartości wywiezionych towarów znajdowała się Anglia (wywóz, zł. 530,102, w porównaniu z wrześniem wykazuje wzrost o 63,965 zł.), na drugim miejscu Holandia (wywóz 392,205 w porównaniu z wrześniem wykazuje wzrost o zł. 107,578), na trzecim — Egipt za sumę 328,832 zł. Wartość wywiezionych towarów do Egiptu w porównaniu z wrześniem zwiększyła się o zł. 20,361, na czwartym miejscu znajdowała się Austria, wreszcie na piątym — Stany Zjednoczone.

We wrześniu na pierwszym miejscu figurowała Anglia, na drugim — Egipt, na trzecim — Holandia, na czwartym — Bułgaria.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich Notowano: Amsterdam 287,20 (plus 80), Bruksela 89,75 (— 5), Kopenhaga 116 (plus 15), Mediolan 28,02 (plus 25), Nowy Jork 5,30,75, Nowy Jork — kabel 5,31, Oslo 180,40 (plus 25), Paryż 24,71 (plus 6), Praga 18,78, Sztokholm 133,95 (plus 30), Zurych 122,10. Bank Polski ustalił następujący kurs orientacyjny dla walut obcych: dolary Stanów Zjednoczonych 5,28,50, dolary kanadyjskie 5,28, floreny holenderskie 28,20, franki francuskie 24,63 franki szwajcarskie 121,60, funty angielskie 25,88, belgi 89,50, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,20, korony duńskie 115,45, korony norweskie 129,75, korony szwedzkie 133,30, liry włoskie 24,60, szylingi austriackie 95, marki fińskie 11, marki niemieckie 103, marki niemieckie w srebrze 11b.

AKCJE.

Na rynku dywidendowym panowała w dniu dzisiejszym tendencja niejednolita, przy największych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 111,50 — 112 (plus 100), Cukier 30, Litypy 14,50 — 14,25 (— 50), Norlin 63,50, Starachowice 35,25 (— 75).

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendencja słabsza, na skutek zwiększonego zaofiarowania. Największych obrotów dokonano 7 proc. poz. stabilizacyjną i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 46,75 — 47 (plus 25), 3 proc. inwestycyjna I em. 65 (— 100), seria I em. 80 (— 250), II em. 64,50 (— 100), seria II em. 79, 5 proc. konwersyjna odcinki grubsze 52,50 (— 50), 6 proc. dolarowa 69,75 (— 200), 7 proc. stabilizacyjna 473, w odcinkach po 500 zł. 473, wartość kuponu na 16.XI r. b. 43,07 zł., 4 i pół proc. ziemskie 48 — 47,13 — 47,75 (— 50), 4 i pół proc. listy poznańskie seria „K” 45,25, 4 i pół proc. Warszawy 52,50, 5 proc. Warszawy stare 56,50 (— 50).

Biurowiec Buchalleryjno-Rawizyjny

S. BRAWERMAN

Łódź, Piotrkowska 17, tel. 242-27 prowadzi od szeregu lat księgę handlowe dla większych i mniejszych przedsiębiorstw na miejscu w biurze. Wynagrodzenie przysięgane. Informacyj udziela się bezpłatnie w godz. biurowych.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzed.	Kupn.
Inwest. 1 em.	65,50		
Inwest. 2 em.	65,00		
Dolarówka	46,50		
Stabilizacyjna	480,00	475,00	
Bank Polski	111,00	110,00	
Tendencja	niejednolita.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	18,75	—	19,00
Zyto II gat.	18,50	—	18,75
Pszonica	25,50	—	25,75
Pszonica zbier.	25,25	—	25,50
Jęczmień przem.	18,50	—	19,50
Jęczmień brow.	21,50	—	22,50
Owies	16,50	—	16,75
Mąka żytnia I	27,50	—	28,00
Mąka żytnia II	26,00	—	26,50
Mąka pszenna	41,50	—	43,50
Otręby żytnie	11,25	—	11,75
Otręby pszenne	11,50	—	11,75
Otręby pszenne gr.	11,75	—	12,00
Rzepak	47,00	—	48,00
Victoria	27,00	—	30,00
Groch polny	24,00	—	25,00
Ogólne usposobienie	spokojne.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 16.XI

Otwarcie: grudzień —, styczeń 11,58, marzec 11,57, maj 11,53, lipiec 11,46, październik 11,09.

LIVERPOOL 16.XI

Zamknięcie: grudzień 6,52, styczeń 6,51, marzec 6,48, maj 6,43, lipiec 6,38, październik 6,12.

ALEKSANDRIA 16.XI

Zamknięcie: Sakellaridis: listopad 19,27, styczeń 18,83, marzec 18,84, maj 17,98, lipiec 17,71.

Ashmouni: grudzień 12,86, luty 13,08, kwiecień 13,15, czerwiec 13,20, sierpień 13,23, październik 12,98.

Badania handlu włókienniczego przeprowadzić ma samorząd gospodarezy Łodzi

Ostatnie posiedzenie komisji dla spraw obrotu towarowego związku izb przemysłowo-handlowych poświęcone było omówieniu planu działalności aktywnej izb na odcinku reorganizacji rynku wewnętrznego. — M. in. postanowiono skoncentrować dociekania w zakresie postulatów, jakie nasuwają się w odniesieniu do zagadnienia nieuczynnej konkurencji w handlu.

M. in. postanowiono rozpisnąć ankietę o potrzebach i sytuacji w ważniejszych branżach. Izba przem. handlowa w Łodzi objęła referat generalny o sytuacji handlu włókienniczego. Prace w tej mierze iść mają jednocześnie w dwóch kierunkach. Z jednej strony ustalane będą kwestie, które wymagają możliwie szybkiego i doraźnego załatwienia. Jednocześnie zaś dochodzą

nia ankietowe będą zmierzały do ustalenia, co w danej gałęzi handlu uczynić należy we wszystkich ośrodkach Polski, przy czym ankietę obejmie zagadnienia zasadnicze, jak współpracy przemysłu z handlem, hurtu, półhurtu, detalu, przesuwanie się handlu włókienniczego z Łodzi do innych ośrodków, zagadnienia kredytu, rentowności itd.

Dalsza zniżka na rynku papierów.

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj dalsza zniżka. Obroty były średnie z wyraźną rezerwą w zawieraniu transakcji.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna doznała dalszego spadku o 600 pkt. Papierem tym obracano po 473 wobec 479 w sobotę. Wprawdzie w godzinach popołudniowych papier ten był bardziej poszukiwany, lecz nikt nie godził się na wyższy kurs.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) spadła również o 100 pkt.: żądano 47,50, płacono 46,50. Obroty były słabe.

6 proc. pożyczka dolarowa, którą przez kilka dni nie robiono transakcji, uzyskała kurs 69,75 — 69,50 przy małych obrotach.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również słabsza. Za I em. płacono 64,50, żądano 65,50 (zniżka 100 pkt.), za II em. kupno 64, sprzedaż 65 (minus 100 pkt.).

5 proc. pożyczka konwersyjna wykazuje spadek o 100 pkt. 52 — 53.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna z lekkim odchyleniem w górę, utrzymała się na poziomie poprzednim: kupno 48,50, sprzedaż 49,50 wobec 49.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi ser. X. K. przy większych obrotach osiągnęły kurs 49 t. j. o 50 pkt. mniej, niż w sobotę.

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się lekka poprawa Banku Polskiego, które zyskały 100 pkt.: 111,50 — 112,50.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zapaśnicy łódzcy rozpoczynają mistrzostwa drużynowe

W nadchodzącą niedzielę rozpoczną się mecze zapaśnicze o mistrzostwo drużynowe Łodzi. Na pierwszy ogień pójdzie w Łodzi mecz Zjednoczone — IKP, który odbędzie się o godz. 11.30 przed południem w lokalu KPZjednoczone przy ul. Przedzalanianej 68; w meczu tym zadebiutuje nowoutworzona drużyna zapaśnicza KPZjednoczone.

Zamiast maratonu chce Łódź mecz międzymiastowy

Donosiliśmy, że na ostatnim posiedzeniu PZLA przyznano Łodzi kilka konkurencji mistrzowskich, a między innymi biegi sztafetowe, dzie sięciobój i maraton.

ŁOZLA jak się dowiadujemy, zrezygnuje z organizacji maratonu i czynić będzie starania o przyznanie Łodzi jednego meczu międzymiastowego. Dotąd nie mieliśmy bowiem takiej imprezy u siebie.

Maraton nie jest imprezą widowiskową, natomiast interesujący mecz międzymiastowy mógłby zachęcić łódzian do uczęszczania na imprezy lekkoatletyczne.

Skład Polski na mecz z Danią

Jak wiadomo, pięściarzy naszych oczekuje ciężki mecz międzymiastowy z reprezentacją Danii, która poczyniła ostatnio znaczne postępy i zalicza się do potęg bokserkich Europy.

Nasza reprezentacja, pozbawiona Chmielewskiego, będzie się musiała zdobyć na maksimum wysiłku, by wyjechać z Kopenhagi z wynikiem honorowym.

Skład nie został jeszcze ustalony ale prawdopodobnie przedstawiać się będzie następująco: Sobkowiak, Koziolek, Kowalski, Kajnar, Seweryniak, Majchrzycki, Szymura i Piłat.

Start Majchrzyckiego pozostaje pod znakiem zapytania. Forma Seweryniaka i Piłata nie budzi zaufania. W piórkowej brany jest pod uwagę również Kozłowski, a w półciężkiej Klimecki.

Godne naśladowictwa!

Sekcja piłkarska klubu Zjednoczone zebrała wśród swoich członków kilkudziesiąt złotych i ofiarowała tę sumę na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych. Jest to czynunek godny podkreślenia, który niechybnie znajdzie licznych naśladowców wśród łódzkich sportowców.

ULGOWE PRZEJAZDY do Paryża

Wyrabianie wiz. Dla studentów

wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—

Wycieczki

Do Rosji Sowieckiej i Palestyny

ORBIS, Piotrkowska 18

telefony: Inform. 249-33 turyst. 249-40

Pierwszy krok bokserki rozpoczyna się jutro, a kończy w niedzielę

Sekcja bokserka Wimy została wydatnie zasilona. Oto, trzech pięciorz LKS-u: Celmer, Kosiński i Madej podpisali zgłoszenie do klubu fabrycznego i będą startować w barwach Wimy już w najbliższych zawodach.

Obecnie więc Wima posiada pełną ósemkę oraz liczne rezerwy. Klub fabryczny projektuje rozegrać w najbliższym czasie szereg spotkań z zespołami miejscowymi i drużynami zamiejscowymi.

Skład pierwszej drużyny jest obecnie następujący: Blasiński, Celmer, Madej, Kasznia, Owczarek, Kosiński, Kostrzewa, Kłodas.

Do pierwszego kroku Wima zgłosiła ośmiu zawodników.

Zawody, organizowane przez klub fabryczny, odbywać się będą we własnej hali, która jest już na ukończeniu i będzie mogła pomieścić kilkaset osób.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Łodzi „pierwszy krok bokserki”, organizowany przez ŁOZB Kluby łódzkie zgłosiły przeszło 50 zawodników. Reprezentowane będą:

IKP, Hakoah, Geyer, Bar-Kochba, Zjednoczone, Sokół, Makabi, Kruszender i Wima.

Ważenie i badanie lekarskie odbędą się o godz. 17.30, poczym nastąpi losowanie a o godz. 19.30 początek walk. W piątek o godz. 20-ej półfinały, w niedzielę o 11.30 — finały. Wszystkie trzy dni zawodów — w sali Geyera.

Rewanżowy mecz Hakoah Wawel odbędzie się w Krakowie w dniu 3 stycznia. Tak jak i w Łodzi walki odbędą się w siedmiu wagach, przy czym w wadze piórkowej rozegrane zostaną dwa spotkania.

PZB nadal oczekuje odpowiedzi od duńskiego związku na proponowane warunki meczu Polska — Dania. Duńscy milczą jednak.

Bokserka reprezentacja Kopenhagi, która była spodziewana w Polsce pod koniec bież. miesiąca, przybędzie dopiero w roku przyszłym, a data uzgodniona zostanie po spotkaniu Polska — Dania w Kopenhadze.

Przy głośniku radiowym

Żywe słowo

Nieudany skecz. — „Lwowska fala“ zawodzi. — Wstrząsające słuchowisko

Zwróciliśmy już, przy okazji, uwagę na zjawisko inflacji jałowego humoru w radiu. I oto znów usłyszeliśmy skecz, w którym trudno było doszukać się bodaj śladów humoru. Był to nadany z Poznania dn. 6 bm. skecz Tadeusza MARKOWSKIEGO „Skupione życie puźonisty Anzelma”. Może był w samym założeniu możliwością wydobycia humoru, a połączenia słowno - muzyczne były może próbą stworzenia audycji prawdziwie radiowej. Ale cóż — w rezultacie otrzymaliśmy audycję o poziomie kompromitująco słabym. Czyż konieczne trzeba, ulegając twardej nakazom programu ramowego, nadawać aż tyle i aż tak słabych skeczów i humoresek?

Sekretarz akademii literatury, znakomity pisarz JUL. KADEN - BANDROWSKI omówił dn. 8 bm. ubiegły rok pracy akademii. Sprawozdanie to raz jeszcze odświeżyło nikłość znaczenia tej instytucji w żywym bytowaniu literatury. Życie — osiągnięcia i zdobycze, klęski i zaprzepaszczenia literatury — rozgrywa się poza ramami oficjalnymi, a działalność akademii — konkursy, które nie dają rezultatu, rozdawanie wawrzynów i nagród, kompromitujące wystąpienia na zewnątrz — nie zbyt nadaje się do wzniosłej pochwały.

Najbardziej popularną audycję „Lwowską falę“ usłyszeliśmy 8. XI. Miała ona stanowić parodię popularnych podwieczorków przy mikrofonie nadawanych przez Warszawę. W ramach takiej, bądź co bądź autoparodii radiowej, zmieścić można dużo wartościowego humoru. Pamiętamy jeszcze doskonale hemarowskie parodie programu radiowego z warszawskiej „Sireny”. Ale Lwów zawiódł! Z łalem stwierdzamy: zawodzi ostatnio coraz częściej, jak np. w ostatniej „fali”, mającej za treść nudny i porzabawiony dowcipu skecz sądowy. Przystałby się „fali“ zastrzyk świeżej krwi; za bardzo już skrzepła w swych dotychczasowych osiągnięciach. Nie idąc zdobywczo naprzód, cofa się tym samym w tył. W ramach ostatnich audycji usłyszeliśmy znów miłych, ale coraz mniej dowcipnych wykonawców a teksty nie wiele miały wspólnego z możliwościami parodii i groteski.

W cyklu odczytów dyskusyjny omówił p. K. JĄBŁOWSKI i W.

RUTKOWSKI ciekawe zagadnienie społeczne nadmiaru, prawdziwego czy urojonego, inteligencji pracującej. Na 400.000 zatrudnionych inteligentów mamy 200.000 armii bezrobotnych.

Prelegenci nie sięgali oczywiście do podstaw zagadnienia. Zadawaliśmy się, po stwierdzeniu, że nadmiar inteligencji jest urojony, wykrzykiem tych momentów, które dla powierzchowność badacza rzeczywiście są istotnymi sprawami ogromnego bezrobocia wśród inteligencji pracującej. W trzech pytaniach, postawionych zespołom dyskusyjnym, ujęli prelegenci te momenty. Czy przyczyną bezrobocia jest zamknięcie się inteligencji w kilku zawodach? Czy kierowanie inteligencji na prowincję nie wpłynęło na zmniejszenie się bezrobocia? I wreszcie trzecie pytanie: Jakie zajęcia nie są jeszcze dotychczas przez inteligencję obsadzone?

Dnia 12 bm. usłyszeliśmy z Warszawy słuchowisko belgijskiego autora THEO FLEISCHMANA „Jedenasty listopada“ w przekładzie i opracowaniu Antoniego Bohdziewicz. Dwa momenty złożyły się na to, że wrażenie odniesione było wstrząsające. Jeden moment: to żywy wyraz faktów. Pierwsza dekada listopada osiemnastego roku, dni, podczas których ważyły się losy wojny, od czterech lat sięjącej straszliwie spustoszenie. Dokument i fakt historyczny, zwłaszcza o takiej doniosłości i o tak tragicznej aktualności, jak wojna, to źródło wielu wrzeszeń artystycznych. Drugi moment — to umiejętne zradiofonizowanie tego surowego materiału i oszczędność w szafowaniu nim.

Jedyny zarzut, jaki z punktu widzenia radiofonizacji można by postawić słuchowisku, to rozdzielanie efektów dźwiękowych i słowa żywego. Zwłaszcza niektórym częściom słuchowiska można by zarzucić, że to był przecież tylko reportaż historyczny, że nie było w nim elementów fikcji artystycznej. Ale czyż taki reportaż nie odpowiada — narazie przynajmniej — najbardziej możliwościom warunkom mikrofonu?

L-e.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych. Konto P.K.O. 70200.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego“

Z okazji imienin pana E. Sumińskiego składa na pomoc zimową dla bezrobotnych zł. 3.— H. Pollbeim.

Robotnicy fabryki M. i A. Przygórcy dla ofiar Szaniawskiego składają zł. 25.—

Na rzecz ofiar strzałów Szaniawskiego

Lucjan Szyffer	zł. 5.—
Aleksander Czamański	zł. 3.—
Paweł Czamański	zł. 2.—
Gina Czamańska	zł. 2.—

Razem zł. 12.—

Personel firmy Towarzystwo fabrykacji firanek, tiulu i koronek Szlenkier, Gettlich i S-ka, sp. akc. ofiaruje na rzecz rodzin ofiar zabitych przez Szaniawskiego zł. 36.— (trzydzieści sześć).

Zł. 6.— na rzecz ofiar Szaniawskiego składa A. S.

Jeden złoty na rzecz rodzin ofiar Szaniawskiego składa „Czytelniczka“.

Indywidualne przejazdy do PALESTYNY

Wagons-Lits/Cook. Łódź
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Dzisiejsze audycje

SONATY BEETHOVENA

Cykl sonat Beethovena, nadawany w bieżącym sezonie Polskiego Radia, zwraca na siebie uwagę. Wykonywane w tych audycjach sonaty na skrzypce i fortepian, jakkolwiek stosunkowo skromne w swej formie stanowią podobnie, jak symfonie beethovenowskie wierne odbicie potężnego ducha tego tytana muzyki. Wszystkie cechy geniuszu Beethovena znajdują w nich swój wyraz: gigantyczne zmagania się wewnętrzne, namętność, patos, ustępujący chwilami miejsca pogodzie ducha i radości. Sonata Nr. 3 Es-dur op. 12 wykonają w audycji radiowej o godz. 17.30 Zdzisław Jahnke i Zygmunt Lisicki.

ODCZYT DYSKUSYJNY

Coraz bardziej wzrasta udział państwa w życiu gospodarczym kraju. Liberalizm ekonomiczny zamiera w sposób widoczny. Interwencjonizm państwowy i planowanie gospodarcze stały się nietylko faktem, ale i oczywistą koniecznością. Organizacje publiczne nie tylko kierują życiem gospodarczym, ale biorą w nim czynny udział. Państwo i samorządy terytorialne stają się producentem i kupcem.

Czy w obecnych warunkach możliwy jest nawrót do prywatnej inicjatywy gospodarczej? Czy pożądanym jest przejmowanie warsztatów produkcyjnych przez państwo? Zagadnienie to będzie tematem audycji „Dyskusyjny“ o godz. 19.00. Prelegentem będzie p. Janusz Rakowski.

„CO NAM PRZYNOŚI PROUST“

Proust, niezwykle ciekawy i znany pisarz francuski, mało jest czytany w Polsce. Styl tego pisarza bardzo trudny, analityczny — zmusza do ciężkiej pracy łomacza, pragnącego oddać właściwy charakter i styl jego książek. Tylko Boy, znakomity znawca nuanse'ów języka francuskiego mógł się podjąć tej arcytrudnej pracy. On też w radiowym szkicu literackim o godz. 22.30 opowie, co Proust, przyswojony naszej literaturze, przyniesie Polsce.

Tragiczny upadek dziecka

Bawiąca się wczoraj na Klatce schodowej domu przy ulicy Miedzianej 20 7-letnia Basia Ziółka (Tuszyńska 3) w pewnej chwili przechyliła się zbyt mocno przez poręcz i runęła z 2-go piętra na 1-sze.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził złamanie podstawy czaszki oraz wstrząs mózgu.

W stanie b. groźnym dziewczynkę odwieziono do szpitala Anny Marii.

CORSO

ROSE MARIE

Niebywały podwójny program!

WIELKI PLAN

Początek o godz. 4, w soboty i niedziele PORANKI o godz. 12
Ceny miejsc od 50 gr.

Największa atrakcja filmowa sezonu.
W rolach głównych: **Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy**

W rol. głównych: **Spencer TRACY i Virginia BRUCE**
Nadprogram: **DODATKI PAT.**
Następny program: „Władca Kalifornii”
W rolach głównych: **Luis Trenkier**

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWISIENIE



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Wobec olbrzymiej frekwencji przedłuża się wyświetlanie filmu na jeszcze kilka dni!
Najnowszy tryumf

Jadwigi Smosarskiej JADZIA

Rewelacyjny przebój polski. — „Jadzia” to film śmiechu! — Film wesołości. Film piosenki.
Prócz Jadwigi Smosarskiej biorą udział: Aleksander Zabczyński, Mieczysława Ćwiklińska, Michał Znicz, Stanisław Sielanowski.
Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.
Następny program: „POKUSA” w roli gł. Marlena Dietrich i Gary Cooper.

Z Łodzi do Moskwy i wszystkich miast ZSRR
materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyroby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysiła
„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87
Dostawa szybka, pewna, akuratna.
Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.
WYCIECZKI DO PALESTYNY

Paćzki 2 szt. 25 gr.
Ciastka po 20 gr.
Kupującym od 5-ciu ciastek 15 proc. rabatu.
KOLACJE JARSKIE
wraz z obsługą 1. — zł.
poleca
CUKIERNIA „ZRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

Oszczędzaj...
ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!
Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zastępują, na zaufanie!
„OLLA”
PREZERWATYWA... 17
SPORZĄDZ. pg. PAT. AMER. Np. 1959701
W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJCIE SIĘ MAŁOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

wyborowe w trzech smakach polecają
PAĆZKI „Zjednoczeni Cukiernicy”
NARUTOWICZA 31, tel. 247 57

Ogłoszenia drobne

LECZNICA
ze stalami łożkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i drogi oddechowe
Gabinet Rentgena.
dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
Dr.—2 p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.

DR. MED.
Szymon Goldryng
ROENTGENOLOG
prześwietlenia i zdjęcia w gabinecie lekarskim. Obłożnie chorych w domu. — Przeprowadził się na ul. 6-go Sierpnia 7 I piętro, front, tel. 127-64.

Dr. St. Biberгал
choroby skórno-weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
ord. 9—11 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. Morikowicz
przeprowadził się na
Gdańska 42
tel. 123-27

Dr. B. Hurwicz
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedz. i święta od 8—1

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1,30—3. Lekeja 1 zł. 71—3

Kupno i sprzedaż.

GOSPODARSTWO nadające się na ogrodnictwo lub letnisko 2 i trzy czwarte morgi z pierwszorzędnym sadem i stawem. Murowanym domem mieszkalnym (5 razy pokój z kuchnią) blisko przystanku tramwajowego sprzedam bardzo tanio. Wiad. J. Stumpf Wólczńska 131. 3733—2

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie i biurko amerykańskie kupię. Zgłoszenia 226 22.

SPRZEDAM dziesięć parcel leśnych w Sokolnikach — razem lub częściowo po cenie bardzo niskiej. Wiad. J. Stumpf, Wólczńska 131. 3733—2

Różne

ZAGINAŁ pies biały (angielski terier). Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Gdańska 97. Z. Kobiela.

ESTERA Henrykowska, ul. Cegielniana 57, zgubiła dwa kwity kaucyjne elektrowni łódzkiej po 100 zł każdy.

UNIEWAŻNIAM skradziony mi w ksel na zł. 300, pl. 30.11.1936 z wystawienia Z. Szywacki, Łódź, Podrzeczna 25, na zlecenie K. Blüchstein. Zwrócić za wynagrodzeniem A. Szocheł, Gdańska 90.

CIEPŁO W MIESZKANIU może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego specjalistę **A. FRYDENSONA** tel. 265-28 Trwałość długoletnia!

ZGUBIONO kwit kaucyjny na zł. 25.— na nr. licznika 1273, na nazw. Jadwigi Horst, zam. Płocka 9.

Posady

KSIĘGARNIA Wydawnicza, Trzaska, Evert i Michalski, sp. akc. przyjmuje solidnego inteligentnego „Przedstawiciela” do pracy stałej. Zgłoszenia: Cegielniana 82. 773—2

LEKARZ - dentysta poszukuje asystenta - (ki) z polskim dyplomem. Oferty sub: „A. S. A.” do admin. „Głosu”.

Lokale

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260 25.

Dr. med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przeprowadził się na ul. **Piłsudskiego 69,** (Róg Narutowicza) tel. 141-32
Przyjmuje od g. 8 — 10; 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9 11.

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Frazy Zawodowe wśród Kobiół Żyd.
Wólczńska 21, tel. 197-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Szluka stosowana - babcie-siwo.
2. Krawiectwo Jamskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w g. od 9 — 13 i 15 — 19.

Instytut de Beauty
roma
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro. Tel. 155-55
godz. od 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem.
LOKAL na biuro, front, parter, przy Pomorskiej 20 do wynajęcia. Tel. 141-74. 081—2
W NOWYM domu, Radwańska 4-a, są do wynajęcia 3 i 4-pokojowe mieszkania komfortowo wykończone. Wiadomość na miejscu i telefonicznie: 230-15, od 14 do 15.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!
Najwspanialszy film polskiej produkcji p. t.
Straszny Dwór wg. opery Stanisława Moniuszki
Ceny miejsc od 54 gr.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
Poc. 0 5

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!
Tajemnica czarnego pokoju
W podwójnej roli
Nadprogram! Potężny dramat nienawiści i zemsty p. t. „Zapomniane twarze” W roli gł. **H. Marshall**
Wielki film grozy i niesamowitości p. t.
BORYS KARLOFF

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca
Ogłoszenia za wersja milimetry i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajna (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia drukulok. o 50% drożej.
Redaktor odp. Józef Nirsztajn Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman W drukarni własnej Piotrkowska 101.